

Uroczystości 47 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Wczoraj w Zarządzie Okręgu ZBoWiD poinformowano o programie uroczystości, związanych z 47 rocznicą Powstania Wielkopolskiego. W dniu 27 grudnia w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbędzie się o godz. 16 uroczysty koncert w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego oraz solistów Państwowej Opery im. St. Moniuszki. Podczas koncertu nastąpi wręczenie sztandaru Szkole Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich.

Tego samego dnia o godz. 11 w sali PTF otwarta zostanie wystawa — reportaż fotograficzny pt. „Pomnik Powstańców Wielkopolskich”, a w godzinach od 12—13 delegacje Okręgu i oddziałów dzielnicowych ZBoWiD złożą wieńce i wianki kwiatów w miejscach, upamiętnionych Powstaniem (pod tablicą Franciszka Ratajczaka, pod Pomnikiem, na Forcie VII itp.), a weterani i harcerze zaciągną w tych miejscach warty honorowe.

Nadto na terenie całego województwa odbędą się akademie, wieczornice, plenarne zebrania ZBoWiD, spotkania weteranów z młodzieżą, wojakiem, załogami zakładów pracy, delegacje ZBoWiD odwiedzą chorych powstańców w domach i szpitalach. Wielu

Depesza Podgornego do de Gaulle'a

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, wystosował depeszę gratulacyjną do de Gaulle'a w związku z wybraniem go ponownie na stanowisko prezydenta Francji. W Związku Radzieckim — głosi m. in. depesza — przywiązuje się wielkie znaczenie do stosunków radziecko-francuskich i uważa się je za jedną z najważniejszych podstaw zabezpieczenia pokoju w Europie...

W depeszy Nikołaj Podgorny wyraża przekonanie, że współpraca między Związkiem Radzieckim i Francją będzie się umacniać i rozszerzać we wszystkich dziedzinach dla dobra narodów radzieckiego i francuskiego, w interesie zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Dobry stan zdrowia astronautów

Dr Berry sprawujący opiekę nad amerykańskimi astronautami oświadczył, że stan zdrowia Franka Bormana i Jamesa Lovella, którzy przez 14 dni przebywali w kosmosie jest bardzo dobry. Wyniki szczegółowych badań znane będą jednak dopiero później.

Chlorek metylu i chloroform

Nowa produkcja Tarnowa

Przemysł: syntezę organiczną, farmaceutyczny i chłodniczy otrzymują już z Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie pierwsze dostawy dla swej wytwórczości chemikaliów, w które dotychczas zaopatrywali się z importu. Są to: chlorek metylu i chloroform. Wytwórnia tych chemikaliów jest prototypowym nowoczesnym obiektem. Jego instalacje i aparatura stanowią lekką, azurową konstrukcję stalową, zamontowaną na otwartej przestrzeni. Zachodzącymi tu procesami technologicznymi kieruje się zdalnie z centralnej sterowni. Jest to m. in. zasługa projektantów z gliwickiego „Prosynchemu” oraz naukowców z Instytutu Chemii Ogólnej. (PAP)

Na poczcie lawina przesyłek

Poczta w całym kraju zasypana jest lawiną świątecznych przesyłek. W ciągu ostatniej doby liczba znajdujących się w rękach pocztowców paczek, była 2,5 raza wyższa niż w zwykłym dniu w ciągu roku i wynosiła ok. 70 tys. sztuk, natomiast listów i kart — nawet 7 razy wyższą i osiągnęła 17,5 mln. sztuk. Wzrosła znacznie korespondencja nie tylko krajowa, lecz także zagraniczna. Urząd wymiany poczty z zagranicą notuje znacznie zwiększony obrót paczkami, a także listami i kartami (tych ostatnich jest 4—5 razy więcej niż w zwykłym dniu).

powstańców” otrzyma zapomogi, na które Zarząd Okręgu przeznaczył 100 tys. zł. (ms)

Głos biskupów polskich nie jest naszym głosem — stwierdzają weterani Powstania Wielkopolskiego

W dniu 22 grudnia br. odbyło się poszerzone posiedzenie Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.

Na posiedzeniu tym zapoznano obecnych z treścią listów biskupów polskich i niemieckich oraz komunikatu Episkopatu Polskiego.

Po szerokiej dyskusji, uczestnicy zebrania podjęli jednomyślnie rezolucję, potępiającą stanowisko, zajęte przez biskupów polskich. Oto jej tekst:

Jesteśmy wszyscy starszymi ludźmi. Urodzonymi tak jak i nasi synowie i nasze wnuki na ziemi, będącej przed tysiącami lat kolebką Polski. My jednak, w przeciwieństwie do naszych wnuków, urodziliśmy się wówczas, kiedy te ziemie już od stu lat prawie znajdowały się pod jarzmem pruskiego zaboru. Nigdy nie byliśmy niewolnikami. Zawsze byliśmy prawowitymi gospodarzami tej ziemi. Choć pochodzimy z różnych warstw społecznych, choć do pamiętnych dni Powstania w większości w ogóle się nie znaliśmy — wszyscy byliśmy wychowani w naszych domach w duchu patriotyzmu, w duchu walki o swoją narodowość i przyszłej walki o prawa narodu do niepodległego bytu państwowego.

W naszych domach pielęgnowana była i zaszczepiana nam na równi z mową ojczystą, święta pamięć żołnierzy Kościuski, Dąbrowskiego i Wybickiego, Pałacza, Kosynierów spod Sokolowa i Miłosławia, tych wszystkich Wielkopolan, którzy, wbrew granicom rozbiorów dzielącymi żywe ciało Polski, uczestniczyli we wszystkich zmaganiach narodo-wo - wyzwoleniczych. Za zdradęców zwykliśmy, zgodnie z naukami naszych rodziców, traktować tych nieuczynnych, którzy dla zaszczytów lub zysków byli pokorni w stosunku do władz zaborczych, gotowi byli wyrzec się swej narodowości, byli ugodowi w stosunku do germańskiej polityki bismarckowskiej, kapitulancy wobec Ha - Ka - Ty.

Nie więc dziwnego, że kiedy byliśmy jeszcze dziećmi, a germanizatorzy przypuścili generalny szturm przeciwko polskości naszego pokolenia poprzez próbę wydercia nam naszej mowy, poprzez wprowadzenie w szkołach pruskich nawet nauki religii w obcym języku, przeciwstawiliśmy się, w miarę naszej możliwości. Idąc za przykładem naszych bohaterskich kolegów z Wrześni, wielu z nas uczestniczyło już w masowym strajku szkolnym lat 1905—1908.

Wszyscy wiedzą, że czyn Powstańców z lat 1918—1919 zadecydował o przynależności Wielkopolski do ówczesnego państwa polskiego, przesądził wówczas o włączeniu w jego skład części zachodnich i północnych ziem pruskich. Nie zapomnieliśmy jednak o Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Byliśmy w swej większości w okresie dwudziestolecia międzywojennego działaczami Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Toteż wśród pierwszych rozstrzeliwanych, wśród pierwszych więźniów hitlerowskich katowni, w pierwszych transportach do obozów koncentracyjnych znalazło się wielu naszych najlepszych towarzyszy broni. Okupant brał na nas krwawy odwet za naszą walkę i za pamięć o naszych braciach, którzy po roku 1919 pozostali poza ówczesnymi granicami państwa polskiego.

Nie zabrakło nas także w szeregach Polski walczącej z hitlerowskim okupantem. Walcząc nie tylko o egzystencję, lecz również o powrót do macierzy wszystkich polskich ziem nad Odrą i Bałtykiem. Byliśmy także w pierwszym szeregu tych, którzy tuż za zwycięskim żołnierzem radzieckim i polskim poszli na Śląsk, Pomorze, Ziemię Lubuską, Warmię i Mazury, by te ziemie zasiedlić i zagospodarować.

Rok 1965 był dla nas — powstańców wielkopolskich rokiem szczególnej wagi. Przeżyliśmy wraz z całym spo-

Dokończenie na str. 2

Tysiące świątecznych gości w miejscowościach wypoczynkowych

Obecna pogoda bardziej przypomina listopad lub marzec niż grudzień, zamiast mrozu i śniegu, toniemy w błocie, ale i tak nie powstrzyma świątecznego exodusu.

W Tatry, Beskidy i Karkonosze zjeżdżają już świąteczni goście. Wśród dolnośląskich miejscowości wypoczynkowych, szczególnym powodzeniem, oprócz Karpacza i Szklarskiej Poręby, cieszą się: Polanica, Duszniki i Kudowa. Spędzi w nich święta kilka tysięcy osób z całego kraju, w tym wiele turystów czeskich.

PTTK oddało do dyspozycji świątecznych gości 20 tysięcy miejsc w obiektach stałych (w tym około 4,5 tys. w schroniskach wysokogórskich). „Orbis” sprzedał około 1.000 miejsc w swych pensjonatach w Krynicy, Zakopanem, Cieszcinku, Karpaczu i Rybieniu.

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 23. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 304 (6801)

XX sesja Zgromadzenia Ogólnego zakończyła prace

Uchwalenie szeregu ważnych rezolucji

W nocy z wtorku na środę zakończyła się w Nowym Jorku XX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczęta 21 września. Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono ok. 10 rezolucji.

109 głosami przy jednym wstrzymującym się (W. Brytania) Zgromadzenie przyjęło

deklarację o niedopuszczalności mieszania się w sprawy innych państw.

Deklaracja ta, jeden z ważniejszych dokumentów sesji potępia zbrojną interwencję oraz inne formy ingerowania w sprawy innych krajów.

Z inicjatywą uchwalenia tej deklaracji wystąpiła delegacja radziecka. N. Fiedorenko oświadczył, że główną przyczyną napięcia światowego jest amerykańska zbrojna interwencja w Wietnamie i innych częściach świata.

Konwencję o zakazie wszelkich form dyskryminacji rasowej uchwalono 106 głosami bez sprzeciwu, przy jednym wstrzymującym się.

W głosowaniu tylko W. Brytania nie poparła deklaracji. Przedstawiciele Portugalii, Republiki Południowej Afryki i niektórych innych krajów nie byli obecni.

Konwencja ta po raz pierwszy w historii uznaje rasizm we wszystkich jego formach i przejawach za karalne przestępstwo. Nowością jest to, że konwencja przewiduje pewną procedurę nadzoru międzynarodowego, w postaci międzynarodowego komitetu, który będzie mógł rozpatrywać

Dokończenie na str. 2

USA przeciwko wstrzymaniu ognia na okres świąt

Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że jak pisał amerykański rzecznik wojskowy, „Stany Zjednoczone nie będą przestrzegały zawieszenia broni w Wietnamie południowym w okresie świąt Bożego Narodzenia” — jak to proponował Narodowy Front Wyzwolenia. „W okresie świąt operacje wojenne będą się odbywały tak, jak każdego innego dnia”.

W dalszym ciągu informacji agencja cytując bardzo wymowną odpowiedź rzecznika na pytania dziennikarzy: „płacą nam za 365 dni w roku, a naszym zajęciem jest walka”.

Amerykańskie lotnictwo ponownie nasiliło barbarzyńskie bombardowania północnego Wietnamu. Już czwarty dzień z rzędu samoloty USA bombardują kompleksy przemysłowe znajdujące się między Hanoi i Hajfongiem. Bombardowano również mosty kolejowe w pobliżu Hajfongu.

Walki w pobliżu granicy laotańskiej

Jak donoszą z Sajgonu, partyzanci południowowietnamscy przypuścili wczoraj szturm na pozycje wojsk reżimowych, znajdujące się w pobliżu granicy laotańskiej, opanowując część z nich. Amerykański rzecznik wojskowy stwierdził, że walka toczyła się o dwa mosty w pobliżu granicy, strzeżonej przez wojska reżimowe w gęsto zalesionych terenach w odległości 200 km na północny zachód od Da-Nang. W komunikacie rzecznika nie ma słowa o stratach, ale przypuszcza się — podkreśla korespondent Reutera, iż są one wysokie. Na pomoc wojskom reżimowym pospieszyło lotnictwo.

Działania zbrojne na terytorium Kambodży?

Departament Stanu potwierdził we wtorek de facto doniesienia prasy amerykańskiej, iż wojskom USA w Wietnamie pozwolono przenosić działania zbrojne na terytorium Kambodży.

Rzecznik Departamentu Stanu komentując te doniesienia oświadczył, że „dowodzący amerykańscy na całym świecie mają pozwolenie na dokonywanie posunięć niezbędnych do zagwarantowania prawa samobrony i zabezpieczenia własnych wojsk”.

Doradcy przy „pracy”



„Doradcy” amerykańscy coraz zuchwalej poczynają sobie w Wietnamie nawet wobec bezbronnej ludności cywilnej. Zrozpaczona wieśniaczka pochyla się nad swym mężem, którego związali brutalnie dwaj amerykańscy „doradcy”. Podeirzują go o przynależność do Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

CAF — Photofax

Poprawa obsługi producentów rozszerzenie kontraktacji owoców i warzyw

Spółdzielnie ogrodnicze mają zakupić od producentów ponad milion ton warzyw i owoców w roku przyszłym. Nad zapewnieniem najbardziej korzystnych warunków dalszego rozwoju produkcji ogrodniczej, usprawnieniem skupu, a także aktywizacją eksportu — obradowano 20 bm. na posiedzeniu Rady Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

Prawidłowy rozwój uprawy warzyw i owoców, a więc dobre zaopatrzenie rynku w te plody i zwiększenie ich eksportu uzależnione jest przede wszystkim — jak stwierdzono — od rozszerzenia kontraktacji oraz poprawy warunków skupu obrotu i przechowywania „zielonego towaru”. Będą to główne kierunki pracy spółdzielni w roku przyszłym. Spółdzielnie zamierzają kontraktować owoce zwłaszcza z nowo zakładanych sadów jabłoniowych i wiśniowych. W ramach kontraktacji zabezpieczy się producentom nasiona

i sadzonki, kredyty, środki ochrony roślin, fachowy instruktaż oraz zbyt.

Na poprawę warunków skupu i usprawnienie obrotu warzywami i owocami spółdzielnie ogrodnicze przeznaczają w roku przyszłym 76 proc. nakładów inwestycyjnych. Przewiduje się m. in. budowę 200 nowych punktów skupu, kilkunastu magazynów, przechowalni oraz wyposażenie większości placówek skupu w urządzenia usprawniające odbiór towaru. W runkiem dalszego rozwoju eksportu jest poprawienie jakości plodów ogrodniczych, które obecnie wysyłamy już do 50 krajów. W związku z tym dąży się do utworzenia rejonów o wyspecjalizowanej produkcji ogrodniczej (na wzór Grójca, Łęczycy i Płońska) najwyższej jakości.

Spółród wielu form popularyzowania nowoczesnych metod uprawy warzyw i owoców na szczególną uwagę zasługuje masowe szkolenie producentów. W br. objęto nim 340 tys. rolników. Prowadzi się 600 przykładowych sadów i 3 tys. doświadczalnych poletek z warzywami, służących ogrodnikom do zaznajamiania się z właściwą pielęgnacją, nawożeniem i ochroną roślin. (PAP)

Zebrano prawie wszystkie buraki cukrowe

Ocieplenie i odwilż, trwające przez pierwsze 2 tygodnie bież. mies., umożliwiły rolnikom zebranie niemal wszystkich buraków cukrowych, które zostały w polu w wyniku przedwczesnych mrozów i obfitych opadów śniegu na początku II dekady listopada.

W ciężkich warunkach, często paląc na polach ogniska dla ogrzania grabiejących rąk, wykopano w grudniu na Lubelszczyźnie buraki z powierzchni ok. 2 tys. ha. Okazuje się, że gruba pokrywa śnieżna dobrze ochroniła je przed mrozem, toteż poważniejszych strat plantatorów nie ponieśli. (PAP)

Erhard zadowolony z podróży do USA

Kancelarz NRF Erhard powrócił w środę po 2-dniowej wizycie w Waszyngtonu do Bonn. Erhard przeprowadził rozmowy z prezydentem Johnsonem, które dotyczyły zacieśnienia współpracy politycznej i wojskowej między obu krajami, a przede wszystkim udziału NRF w równych prawach w „klubie atomowym” NATO.

Erhard oświadczył na lotnisku, iż jest zadowolony z wyników rozmów.

Bezpośrednio z lotniska pod Bonn kancelarz pojechał do swej siedziby Palais Schaumburg, gdzie spotkał się z członkami gabinetu, by poinformować ich o rozmowach przeprowadzonych z prezydentem Johnsonem. Jest to ostatnie robocze posiedzenie gabinetu bońskiego w tym roku. (PAP)

(Dalsze informacje dotyczące waszyngtońskiej podróży Erharda — na str. 2).

Wydanie świąteczne

„Głosu”

ukaze się jutro
— 10 stron

Coraz szerszy zakres działania społecznych kontrolerów

Wczoraj odbyła się w Poznaniu wojewódzka konferencja aktywności związkowej poświęcona ocenie dotychczasowej działalności kontrolerów społecznych. Obradom przewodniczyła inż. Danuta Wawrzyńczyk, przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu Kontroli Społecznej.

W Wielkopolsce mamy obecnie 2 669 kontrolerów (w tym 763 w Poznaniu). W trzech kwartałach br. przeprowadzo-

Tylko częściowy sukces eksperymentu z czterema satelitami

Jak już podawaliśmy, we wtorek wieczorem z Przylądka Kennedy'ego wystartowała najpotężniejsza rakietą amerykańską „Titan 3-C” niosąc w swym czubie cztery sztuczne satelity Ziemi. Rakietą po serii skomplikowanych manewrów miała umieścić te satelity na wysokich orbitach, przeszło 32 tys. km ponad Równikiem.

W kilka godzin po starcie okazało się, że odpaliły tylko dwa z trzech członów rakiety „Titan 3-C” i w związku z tym satelity zostały umieszczone na wadliwych orbitach. Przez dłuższy czas ośrodki kontrolne na Ziemi nie mogli zlokalizować ich położenia, ani też odebrać sygnałów.

Dopiero po pewnym czasie odebrano słabe sygnały dwóch eksperymentalnych satelitów komunikacyjnych, a następnie satelity mającego wysłać sygnały dla radioamatorów.

Czwarty z satelitów, którego zadaniem miało być mierzenie promieniowania słonecznego pozostał prawdopodobnie w czubie ostatniego członu rakiety „Titan 3-C”. (PAP)

Pretendenci do spadku po Adenauerze

B. kanclerz NRF Adenauer oświadczył w wywiadzie dla „Christ und Welt”, iż zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego CDU. 5 stycznia 1966 roku kończy on 90 lat.

Najbardziej prawdopodobnymi pretendenciami na stanowisko przewodniczącego CDU są Dufhues, który od czerwca 1962 r. praktycznie kieruje aparatem partyjnym, i kanclerz Erhard. Przewidywane kandydatury Erharda stanowczo oponuje sam Adenauer. (PAP)

NRF bliżej nuklearnego arsenału

Przemówienie Erharda w Waszyngtonie Pierwsze głosy prasy światowej

We wtorek wieczorem, przed odlotem do Bonn, kanclerz Erhard wygłosił przemówienie na spotkaniu z dziennikarzami w krajowym klubie prasy w Waszyngtonie.

Kanclerz ponownie zażądał przyznania NRF „równych praw i równych obowiązków” w strategii nuklearnej Zachodu. Zaapelował o znalezienie „ogólnego wspólnego rozwiązania wewnątrz NATO” — przyznającego NRF i innym krajom nieatomowym większą rolę w wykorzystaniu broni jądrowej.

Zdaniem Erharda, rozwiązaniem problemu nuklearnego „na wspólnej płaszczyźnie”, przewidując, jak wiadomo, dopuszczenie NRF w tej lub innej formie do broni jądrowej, ma pierwszorzędne znaczenie i należy mu przyznać pierwszeństwo przed układem o nie rozpowszechnianiu broni jądrowej.

W wojowniczym duchu mówił kanclerz o umacnianiu potencjału wojskowego państw zachodnich, jako o głównym zadaniu członków sojuszu atlantyckiego. Kanclerz zapewnił Waszyngton, iż NRF będzie nadal ściśle współpracować ze Stanami Zjednoczonymi.

Erhard powiedział, że Niemcy zachodnie chętnie podejmą zaproponowaną przez USA współpracę w badaniu przestrzeni kosmicznej i wyraził nadzieję, iż pierwsze kroki w tym kierunku można będzie poczynić już na początku przyszłego roku. Jak wiadomo, badania kosmiczne wiązały się ściśle z techniką rakietową.

Bonn

Z mieszkanymi uczuciami zostały przyjęte w Bonn wyniki

Rozmowa przywódców ZSSR z Kekkonenem

Na Kremlu odbyła się rozmowa między przywódcami radzieckimi a prezydentem Finlandii, Urho Kekkonenem. W rozmowie uczestniczyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny, Andriej Gromyko i ambasador ZSSR w Finlandii Andriej Kowalew. (PAP)

waszyngtońskich rozmów między Erhardem a Johnsonem. Z jednej strony, z zadowoleniem odnotowuje się amerykańską ofertę pod adresem NRF, współudziału w badaniach astronautycznych, z drugiej, jednak, z wyraźną nutką rozczarowania odnotowuje się, iż w gruncie rzeczy Erhard niczego konkretnie nie przywozi z USA, jeśli chodzi o problem numer jeden, to znaczy: wspólne siły nuklearne NATO z udziałem Bonn.

„Tylko niewielu politykom poświęcił prezydent Johnson w ostatnich miesiącach tyle czasu i uwagi, co szefowi rządu z Bonn — pisze „General Anzeiger”. Wynik rokowań pozostaje jednak w stosunku mało odpowiednim do serdeczności atmosfery. Jest on zdecydowanie niski.”

„USA — konstatuje dalej dziennik — są, być może, jedynymi partnerami, którzy żywcem odnoszą się do niemieckich pragnień nuklearnych. Jednak byłoby zbyt dużym wymaganiem, gdyby oczekiwać od nich, aby przeszły do porządku dziennego nad negatywnym stanowiskiem pozostałych partnerów NATO wobec życzeń niemieckich.”

Rzym

Jest tylko jeden szef rządu europejskiego — pisze dziennik „Unita” — który stwierdził, że wstydzi się z powodu nikłej pomocy, udzielonej przez Europę zachodnią Stanom Zjednoczonym w Wietnamie. Jest nim chrześcijański demokrat, kanclerz Republiki Federalnej, Erhard. Oświadczenie takie złożył on w Waszyngtonie w toku rozmów z Johnsonem, a następnie publicznie wznosząc toast na przyjęciu. I natychmiast otrzymał za to zapłatę pod postacią przyrzeczenia prezydenta USA, że NRF stanie się „współwłaścicielką” podwodnej floty atomowej, złożonej z jednostek angielskich i amerykańskich. Niemcy bońskie w ten sposób — poprzez procedurę, stanowiącą kpinę ze wszystkich postanowień międzynarodowych — czynią no-

Przed powrotem do kraju

Prezydent Meksyku przyjął delegację Sejmu PRL

Prezydent Meksyku Gustavo Diaz Ordaz przyjął we wtorek delegację Sejmu PRL: marszałka Czesława Wycecha oraz posłów Stanisława Lorentza i Artura Starewicza. Audycja odbyła się w bardzo serdecznej atmosferze w obecności ambasadora PRL Jerzego Grudzińskiego oraz przedstawicieli Izby Deputowanych Meksyku.

Audycja u prezydenta zakończyła 10-dniowy bogaty program spotkań polskiej delegacji z czołowymi meksykańskimi mężami stanu oraz przedstawiłami gospodarki i nauki i kultury. Jak powiedział marszałek Wycech przedstawicielom prasy, nastąpiło dalsze zbliżenie polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską a Meksykiem.

Delegacja witana była niezwykle serdecznie przez rządy i parlamenty stanowe oraz przez ludność. W śróde delegacja Sejmu PRL opuściła Meksyk udając się do kraju.

Paryż

Większość dzienników paryskich uważa, że Erhardowi nie udało się uzyskać u Johnsona większej kontroli nad bronią atomową. Z dużą satysfakcją — pisze „Figaro” — że „Johnson ofiarował Erhardowi udział w badaniach słońca, zamiast kontrolę nad bronią nuklearną”.

„Aurore” — pisze: prez. Johnson, jak się wydaje, podobnie jak sprzymierzeńcy brytyjscy i francuscy, nie chce zgodzić się na to, by Niemcy zachodnie dysponowały rzeczywistą siłą nuklearną. Ogólnikowo sformułowania komunikatu dają wyraz tym zastrzeżeniom USA. (PAP).

Zakończenie sesji ONZ

Dokończenie ze str. 1

skargi na naruszenie postanowień konwencji i następnie przedstawiać swe raporty członkom ONZ.

Pomimo sprzeciwów USA i innych krajów Zgromadzenie uchwaliło, 62 głosami przeciwko 27 przy 18 wstrzymujących się, poprawkę grupy afrykańskiej stwierdzającą, iż żaden kraj nie może przy ratyfikowaniu konwencji ograniczać jej zastrzeżeniami, sprzecznymi z celami dokumentu.

Większością głosów Zgromadzenie zatwierdziło budżet na rok 1966, w wysokości 121 567 420 dolarów — największy w dziejach ONZ. ZSSR i 15 innych krajów wstrzymało się od głosu. Przedstawiciel ZSSR, J. Makiejew oświadczył, że ZSSR nie będzie m. in. uczestniczył w pokrywaniu wydatków tzw. komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei oraz grupy czuwającej nad przestrzeganiem rozejmu w Palestynie.

Większością 44 głosów przeciwko 14 przy 45 wstrzymujących się, zgromadzenie uchwaliło rezolucję o wydatkach na utrzymanie sił zbrojnych ONZ. Wydatki te mają wynieść w 1966 r. ok. 15 mln. dolarów.

ZSSR i inne kraje oświadczyły przed głosowaniem, iż są przeciwnie utrzymaniu sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie ponieważ decyzja w sprawie ich powołania zapadła wbrew Kartie NZ, z po minięciem Rady Bezpieczeństwa. Zdaniem ZSSR, wszystkie wydatki powinny obciążać te kraje, które w r. 1956 napadły na Egipt.

Upokarzającej porażki prestiżowej doznała Republika Południowej Afryki. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło mianowicie rezolucję zatwierdzającą pełnomocnictwa wszystkich de-

Nowe filmy

Wśród filmów zakupionych na nasze ekrany znalazł się nowy utwór dokumentalny znanego reżysera radzieckiego Michaiła Romana „Zwyczajny faszyzm”. Twórca ukazuje rozmaite aspekty zbrodniczej ideologii i działalności faszyzmu. Inna pozycja radziecka — to dramat wojenny „Wierność” reż. Piotra Todorowskiego, który otrzymał za ten film jedną z nagród na tegorocznym festiwalu w Wenecji.

Z Czechosłowacji otrzymamy nowy film twórcy „Czarnego Piotrusia” Milosza Formana pt. „Miłość blondynki”. Z Francji — utwór sensacyjny Alaina Cavaliera z Alainem Delonem pt. „Oporny” którego akcja rozgrywa się w czasie wojny w Algierii. Z Japonii — dramat psychologiczny „Piętno Hireszimy”.

Twórca filmu szwajcarskiego pt. „Napłętowani” jest amerykański reżyser Fred Zinnemann. Obraz, zrealizowany przed 17 laty, ukazuje losy dzieci różnych narodowości, które ocalały z hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Najmłodsi widzowie otrzymają pełnomocnictwo film rysunkowy produkcji Walta Disneya, „101 dalmatyńczyków”. (PAP)

Protest powstańców wielkopolskich przeciwko orędziu

Dokończenie ze str. 1

leczeństwem wielkopolskim wielką uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci czynu powstańczego 1918 roku.

Stubując u stóp pomnika, młodzież wyrażała dumę z wielkich tradycji walk społeczeństwa wielkopolskiego z germańskim najeźdźcą.

Dopiero w Polsce Ludowej czyn powstańczy roku 1918 zajaśniał pełnym blaskiem swej wielkości.

Dziś znajdujemy się w przeddzień 47 rocznicy bohaterskiego zrywu powstańców, obchodząc ją będziemy z myślą o naszych towarzyszach walki, którzy zginęli wtedy przed 47 laty lub zamordowani zostali przez hitlerowskiego okupanta w latach minionej wojny. Ale choć jesteśmy pokoleniem ludzi starych, w dniach rocznicy zwracamy się także myślą ku przyszłości, mając w pamięci te tysiące młodych, którym chcielibyśmy przekazać nasze życiowe doświadczenia i nasze życiowe ideały.

I właśnie teraz zostaliśmy głęboko poruszeni treścią „Oredu biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusie” ... — Czyżbyśmy mieli dziś, w świetle tego dokumentu, usprawiedliwiać się z naszej drogi życiowej, drogi walki przeciwko kolonizatorom, zaborem i ludobójcom o elementarne prawa ludzkie i prosić ich o przebaczenie?

Czyżbyśmy mieli prosić o przebaczenie za nasz czyn powstańczy i za nasz jednoznaczny stosunek do ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, określanych w liście jako „ziemie poczdamskie” dla nas zaś — zawsze po prostu polskie? Wszak ziemię tę odzyskał przed wszystkim dzięki krwi polskiego żołnierza i potowi polskiego robotnika i chłopca. Czyż zamiast z dumą wspominać nasze życie — mielibyśmy się teraz kajać i prosić o przebaczenie? Skazać nasz czyn powstańczy na zapomnienie przez młode pokolenie, które ślubowało u stóp pomnika wieczną pamięć bohaterom?

Czyżby zamiast przekazywać mu nasze tragiczne doświadczenia, ostrzegać przed groźbą wciąż tego samego organizowanego „Drang nach Osten” mielibyśmy też zachęcać do zapomnienia, usypiać czujność przed rewanżem i militaryzmem niemieckim plectującymi się, poczynając od Bund Deutscher Osten po niosące bomby atomowe samoloty Bundeswehry, starymi symbolami krzyżackimi? Czyż prosząc o przebaczenie i zapomnienie naszych rzekomych win, z góry zaś wybacząc i obiecując zapomnienie rzeczywistych win ludobójstwa, mielibyśmy zgodnie z życzeniami rządu NRF, uczynić bezkarnymi dotychczasowe zbrodnie ludobójców i zachęcić ich przez to do nas'epnych?

W czym interesie biskupi polscy kładą znak równości między zbrodniami hitlerowskimi dokonanymi na na-

rodzie polskim, a sytuacją Niemców dotkniętych następstwami grabieżczej wojny poprowadzonej pod wodzą Hitlera przeciwko całemu światu?

Dlaczego biskupi polscy nie zażądali od swych „niemieckich braci w Chrystusie” potępienia wszystkiego, co dziś w Niemieckiej Republice Federalnej jest kontynuacją hitlerizmu, co służy zagrożeniu pokoju na świecie?

Dlaczego w „Oredu” nie ma słów wyzywających niemieckich biskupów, by jasno wypowiedzieli się w sprawie swego stosunku do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — jedynego, prawdziwego sprawdzianu dobrej woli porozumienia się między naszymi narodami?

Dlaczego w „Oredu” nie ma wezwania, by biskupi niemieccy poparli swym autorytetem te siły na świecie i w samej Republice Federalnej, które ostrzegają przed skutkami rosnącej potęgi militarnej NRF, przed skutkami rozkołysania w Niemczech zachodnich, szczególnie wśród młodego pokolenia, ducha rewanżizmu i nacjonalizmu.

Zamiast tych zdań, mamy w „Oredu” szkodliwe słowa o usprawiedliwieniu i przebaczeniu.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że my nie mamy z czego się usprawiedliwiać, że my nie potrzebujemy niczego wyjaśniać. Nasz powrót nad Odrę i Nysę jest trwałym faktem historycznym, nad którym nie będziemy nigdy z nikim dyskutować. Wszelkie próby innego traktowania problemu naszych granic zachodnich oceniamy jako akty wrogości wobec polskiej racji stanu, jako akty niezgodne z naszym sumieniem narodowym.

Stwierdzamy uroczyste, iż „Oredu biskupów polskich” jest sprzeczne z naszymi przekonaniami. Z całą powagą oświadczamy, że głos biskupów polskich nie był naszym głosem, nie był głosem piętnastu tysięcy żyjących powstańców wielkopolskich. Protestujemy przeciwko nadużywaniu autorytetu Kościoła do celów politycznych i sprzecznych z polską racją stanu.

Uczestnicy poszerzonego zebrania Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego odbytego w dniu 22 grudnia 1965 roku.

BERNARD ŁUCZEWSKI, HELIODOR CEPA, MARIAN SPYCHALSKI, WACŁAW SOPOLIŃSKI, STEFAN WOLNIEWICZ, JAN SIWEK, STANISŁAW STACHOWIAK, WŁADYSŁAW MATYSIK, JAN KRAWCZYŃSKI, JAN WOJDYŁAK, KAZIMIERZ STUDZIŃSKI, SYLWESTER KANIEWSKI, STEFAN LEMKE, EDMUND GOĆWIŃSKI, FRANCISZEK JANKOWSKI, WŁADYSŁAW PIATEK, STANISŁAW FELISZKOWSKI, JÓZEF STRENG, STANISŁAW OBST.

Od Nowego Roku słuchamy radia dłużej

Od 1 stycznia 1966 r. program I Polskiego Radia przedłużony zostanie do godziny 3 nad ranem. Program nocny charakteryzować będzie przewaga muzyki, przeplatanej krótkimi informacjami. W dalszej perspektywie przewiduje się, że program I nadawany będzie przez 24 godziny.

Od lutego 1966 r. wchodzi w życie nowy układ programowy — przygotowany w oparciu o ostatnie badania, przeprowadzone wśród radiosłuchaczy. Nowy plan uwzględni liczne życzenia, dotyczące m. in. zmiany godzin nadawania niektórych audycji.

Od lutego także oba programy — I i II będą jeszcze wyraźniej zróżnicowane. W I przeważać będą pozycje informacyjno-rozrywkowe; w II — audycje publicystyczne, literackie i muzyczne. Program III pozostaje bez zmian.

Problemy żywnościowe Indii

Głodująca ludność i syte szczury

Jeden z ośrodków badawczych w indyjskim mieście Mysore podał do wiadomości, że obecne problemy żywnościowe Indii są spowodowane m. in. wielkimi stratami żywności, które wynikają ze złego magazynowania oraz plagi szczurów i insektów. Roczne straty ocenia się na 46,000 mln rupii.

Według danych instytutu 6 szczurów zjada tyle samo żywności, ile kalorycznie niezbędne jest dla człowieka. Liczba gryzoni w Indii oceniana jest na 2 400 mln do 5 000 mln. Szczury zjadają co najmniej 25 proc. żywności przeznaczonej na konsumpcję. (PAP)

Heroinowy gang

Policeja amerykańska podała w poniedziałek do wiadomości, że w ostatnich dniach wykryto nowy gang heroinowy na terenie Stanów Zjednoczonych. Aresztowano m. in. jednego z wojskowych, w którego posiadaniu znajdowało się 95 kg heroiny. Heroina była umieszczona w lodówce przy czepie campingowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Bajka? nie, rzeczywistość

Mały festiwal kaliski dla recenzentów

Znajdujemy się w dużej sali. Na środku kilkanaście par tańczących charlestona. Nieco z boku kilkadziesiąt osobowa grupa zajęta jest ćwiczeniami gimnastycznymi. Sposób ich wykonywania świadczy, że mamy przed sobą amatorów. Samokrytycznych — bo każde niedoładnie wykonane ćwiczenie wywołuje wybuchy śmiechu.

Mam wrażenie Czytelniku, że chciałeś powiedzieć „znajdujemy się w domu wczasowym”, ale powstrzymałeś się, kiedy Twój wzrok spoczął na otaczających miejsce zabawy kabinach, oddzielonych od siebie szklanymi ściankami. I skoro zobaczyłeś, że są w nich biurka. A nad każdym z nich widoczny, lecz tylko z wnętrza kabiny, napis: „Bądź uprzejmy, uśmiechnij się, podziękuj klientowi”.

Przechodzimy do sali przesyconej zapachem wody leśnej. Jedna ze ścian wyłożona jest lustrami. W narożniku lśni biel umywalni. Na środku stoły, a wokół nich kilkanaście par w białych fartuchach sprawnie przelicza banknoty. Setki, tysiące banknotów...

Jedna z par spogląda nagle na zegarek.

— Czas na kawę — mówi do koleżanek.

Praca ustaje. Wszyscy myją ręce i wychodzą. Idziemy za nimi. Po drodze widzimy na niektórych drzwiach tabliczki: „Nie wchodzić — praca cicha”. Biali personel przekracza próg pomieszczenia z napisem „pokój śniadaniowo-re-

laksowy”. Pokój przypomina zaciśniętą kawiarenkę: stoliki, miękkie krzesła, kolorowe kofary i przytłumione nieco światło.

Posłuchajmy o czym rozmawia dwóch panów.

— Za co Kowalski dostał nagrodę?

— Za krytykę.

— Hm, a więc nigdy nie nie wiadomo.

Jak w tym wierszu Załuckiego: „Kiedy zadzwoni Brigitte

Bardot powiedzcie, że mnie nie ma w domu.

Mówicie, że nie zadzwoni? Nigdy nie nie wiadomo!”

— Wiadomo, wiadomo. Choć nie tobie, bo pracujesz u nas dopiero dwa dni. Trzeba ci wiedzieć, że tutaj panuje zasada wyróżnienia za śmiałość wystąpienia i odwagę głoszenia swego oryginalnego zdania...

*

Zwiedzaliśmy IX Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w stolicy. Oddział wzorcowy — i stąd właśnie ta nietypowa dla urzędu scenografia. Stąd też gimnastyka i taniec. Czy rzeczywiście przydatne? Jak najbardziej. Rodzaje pracy np. w wydziale operacyjno-rachunkowym, ze względu na powtarzalność

czynności o charakterze mechanicznym, powoduje stosunkowo szybkie znużenie i spadek wydajności. Antidotum — to organizacja wypoczynku (w czasie pracy) zapewniającego pełne odprężenie psychiczne (a więc tańce, gimnastyka, spożywanie posiłków w pokoju śniadaniowo-relaksowym itp.).

W celu zwiększenia intensywności pracy wprowadzono w niektórych działach niezwykły rytm zajęć. Najpierw 30 minut wprowadzenia do pracy (w tym czasie można np. wymienić uwagi na temat oglądanych poprzedniego dnia teleaudycji), później dwa cykle — po 55 minut pracy cichej (wówczas panuje biblioteczna atmosfera) z pięciominutową przerwą, po 2 cyklach — 15 minut przerwy śniadaniowej, z kolei znów dwa cykle cichej pracy, po nich przerwa relaksowa i znów dwa cykle.

Powie ktoś: zbyt dużo przerw. Prawda, że dużo i że w innych urzędach jest znacznie mniej. Ale w tych ostatnich nie zna się również pojęcia „praca cicha”. I niejednokrotnie wprowadzenie do pracy trwa tam nie 30 minut, lecz kilka godzin.

Wróćmy jednak do innowacji. Należy do nich zaliczyć także modernizację lokali (przebudowa, odmalowanie z uwzględnieniem zasady psychologicznego oddziaływania barw) oraz modernizację i mechanizację narzędzi pracy. Duży nacisk położono na usprawnienie łączności wewnątrzdziałowej (założona została sieć głośnikowa, głośnomówiąca centralka konferencyjna itp.). Dalsze przedsięwzięcia polegały na ograniczeniu hałasu (np. wszystkie maszyny zostały zaopatrzone w podkładki z porowatej gumy), poprawie wentylacji i oświetlenia. Przy urządzaniu sortowni (opisany w wstępie pokój z lustrami, pachnący wodą leśną, która została zmieszana z płynem dezynfekcyjnym) przyjęto zasadę laboratoryjnego wyposażenia.

Przejdźmy do rzeczy najważniejszych — do decentralizacji zarządzania i niemalże rewolucji w stosunkach międzyludzkich. A propos tego pierwszego. Przyjęto, że na 1 kierownika przypadać będzie 13 pracowników (średnia krajowa w przebiegu lat narodowych — 1:7). Wprowadzona została nadto „płaska” struktura organizacyjna (mała liczba tzw. szczebli). Jednocześnie średni nadzór — kierownicy — otrzymał 60 procent dotychczasowych uprawnień dyrektora. Skrupulatnie zaczęto przestrzegać zasady: ten podpisuje decyzję, kto je faktycznie podejmuje (poprzednio pod większością decyzji widniał podpis dyrektora, choć ten w rzeczywistości ich nie

wydawał). Efektem tych poczyną była nie tylko likwidacja fikcji i wzrost poczucia odpowiedzialności. Również lepsza atmosfera, której głównymi nosicielami okazali się właśnie „awansowani” kierownicy. Ale na tym — jeśli chodzi o stosunki międzyludzkie — nie koniec. Przede wszystkim powstała instytucja szerokiego aktywu, spełniająca rolę samorządu (służy dyrektorowi radą, opinią i pomocą; dyrektor zobowiązany jest do składania okresowych sprawozdań). Dyrekcja informuje również okresowo załogę o planach pracy i składa sprawozdania z wykonanych prac. Pełna jawność obowiązuje w zakresie motywacji wszelkich decyzji awansowych, premiowych, przydziałów mieszkań itd. Informowanie kierownictwa przez załogę zostało zorganizowane na zasadzie swobodnej rozmowy — w trakcie systematycznych obchodów. W celu budzenia godności osobistej pracowników i emocjonalnego wiązania ich z zakładem wypracowano rozmaite schematy rodzinnych uroczystości (np. świętowanie dnia matury). Specjalną opieką otacza się chorych i emerytów. By przeciwdziałać wyrabianiu „psychiki urzędniczej” postanowiono na gradzać za krytykę... itd., itd.

Okazało się, że wszystkie opisane tu poczynania (w rzeczywistości było ich znacznie więcej) rozpoczęte w 1959 roku dodatnio wpłynęły na wydajność pracy. Jeśli liczbę czynności, wykonanych w 1958 roku przez wydział operacyjno-rachunkowy, uznać za 100, to w 1961 r. wskaźnik ten wzrósł do 134, a w 1963 r. do 155. Liczba reklamacji — w rozliczeniach międzydziałowych spadła do zera. Bardzo rzadko stosuje się godziny nadliczbowe (kiedyś były zjawiskiem codziennym). A więc humanizacja pracy — bo tak niewątpliwie trzeba nazwać kompleks przedsięwzięć w IX Oddziale NBP — leży w interesie zarówno załogi jak i zakładu. Jakkolwiek niektóre z przedstawionych tu rozwiązań są dyskusyjne czy nawet rażą swą sztucznością (np. premie za krytykę), to jednak ogromna większość jak najbardziej nadaje się do naśladowania. Słusznie też to co zrobiono w IX Oddziale NBP zgodnie zostało uznane za jeden z najciekawszych polskich eksperymentów w zakresie humanizacji pracy. I dlatego poświęcamy mu tyle miejsca, chociaż nie można go uznać za zjawisko typowe. Bo przecież mówiąc o humanizacji pracy myślimy przede wszystkim — i słusznie — o zakładach produkcyjnych. Jednakże przeprowadzone w nich eksperymenty były o wiele mniej udane i nosiły przy tym charakter cząstkowy, a nie kompleksowy.

MICHAŁ ŁUCZAK

W świadomości ludzi teatru ułarło się przekonanie, że przybycie do którejś ze scen pozawarszawskich Klubu Krytyki Teatralnej SDP równa się półoficjalnemu zaliczeniu tej sceny do grona wybitnych, wyróżniających się, lub chociażby tylko obiecujących. W ubiegłą sobotę na sesję wyjazdową Klub przyjechał do Kalisza. Trzy zasadnicze powody łożyły się na zainteresowanie krytyki tym teatrem. Ciekawa linia repertuarowa cyklu ostatnich prapremier współczesnych — „Pamiętnik matki”, „Ballada o człowieku śmiechu”, „Pogranicze-południk 15”; młody, najmłodszy chyba w całym kraju zespół aktorski rekrutujący się w ogromnej mierze z najświeższej daty absolwentów szkoły łódzkiej i krakowskiej i stare 165-letniej tradycji tego teatru, założonego przez mistrza Wojciecha Bogusławskiego.

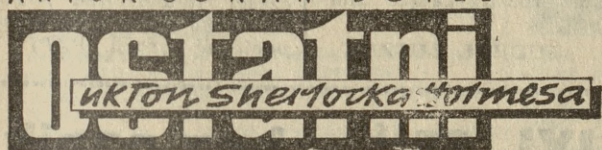
Trzeba przyznać, że dyrektor Alina Obidniak bardzo zreczenie ustaliła program przeglądu spektakli bieżącego sezonu. Znalazły się w nim wszystkie sprawy interesujące krytyków i recenzentów — ciekawa prapremiera współczesna dla pokazania ambicji repertuarowych i ideowych teatrów — „Pogranicze, południk 15”, pozycja jubileuszowa, odświętna patrona teatru — „Henryk VI na łowach” i lekka, komediowafarsowa — „Szelmstwa Skapena” Moliera stwarzająca wysmienitą okazję do pokazania na scenie właśnie tego młodego, pełnego temperamentu zespołu aktorskiego będącego obecnie wielką nadzieją teatru.

Największe zainteresowanie i wielogodzinna dyskusja po spektaklu wzbudziło „Pogranicze, południk 15”. Sztuka Stefana Bratkowskiego jest ambitną i udaną próbą wskrzeszenia i zrehabilitowania w oczach widza starego gatunku „produkcyjniaka”. Jest to już jednak produkcyjniak inny, prekursorski, bardziej dzienny karski niż literacki — odważny, problemowy.

Bratkowski stawia w swej nauce taką mniej więcej tezę: Polska jest bardzo ciekawym krajem, pełnym konfliktów, ciekawych ludzi. Każda wielka budowa socjalizmu obfituje w wielkie dramaty, zwycięstwa i porażki jej bohaterów. Tylko mocni ludzie z tej wielkiej próby sił i zdolności mogą wyjść zwycięsko. Tych mocnych ludzi jest w sztuce trzech: dyrektor budowy — Wielki C, kierownik I. odcinka budowy, stary praktyk, fachowiec bez dyplomu i spryciarz, cwaniak — kierownik transportu „Malutki”. Tym słabym, który przegrywa w zetknięciu z czarnym westerem wielkiej budowy jest zdol-

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Dąbrowskiej

11

— Dla zamydlenia oczu — powiedział Lestrade, przysłuchujący się niecierpliwie rozmowie.

— W każdym razie wybierz dość osobliwy. To byłoby moje zastrzeżenie numer jeden. Następnie numer dwa: załóżmy, że przyjechał do Londynu i spotkał się z obcym agentem. Musi zwrócić przecież papiery skoro świt, w przeciwnym bowiem razie zdrada zostanie wykryta. Zabrał dziesięć szkiców, lecz w kieszeni znalazł tylko siedem. Co się stało z pozostałymi trzema? Na pewno nie zostawił ich w rekach agenta z własnej nieprzymuszonej woli. I jeszcze jedno: gdzie się podziały pieniądze, zapłacone za zdradę? Można się było spodziewać większej kwoty w kieszeni Cadoana West.

— Dla mnie sprawa wywłada całkiem jasno — wtrącił się znów Lestrade — Cadoan wziął plany żebv je sprzedać. Spotyka się z agentem. Nie dochodzą do porozumienia co do ceny. West udaje się do domu — ale agent go śledzi i idzie za nim. W pociaqu agent morduje Cadoana, zabiera najważniejsze papiery, zwioki wiruza na for. W ten sposób wszystko byłoby wyjaśnione... tak, czy nie?

— A jak pan w takim razie wytłumaczy brak biletu w kieszeni Westa?

— Bilet mógłby ujawnić stację kolejową, położoną nablżej domu agenta — wobec czego wyjął bilet z kieszeni zamordowanego.

— Brawo, Lestrade, brawo — powiedział Holmes. — Twoja teoria trzyma się kupy. Z jednej więc strony — zdradca poniósł zasłużoną karę i nie żyje — z drugiej zaś — plany łodzi podwodnej systemu Bruce-Partington znalazł się już i tak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na kontynencie. I co my tu mamy do roboty?

— Musimy działać, Sherlocku, działać! — zawołał Mycroft, zrywając się na nogi. — Mój instynkt przemawia zdecydowanie przeciwko takiej interpretacji! Wykorzystaj, człowieku, swoje zdolności! Obejrzyj sobie miejsce zbrodni! Poadał się

12

wszystkimi zainteresowanymi ludźmi! W całej swojej dotychczasowej karierze nie miałeś tak wielkiej szansy przysłużenia się Ojczyźnie!

— Dobrze, już dobrze — powiedział Sherlock, wzruszając ramionami. — Idziemy, Watsonie! A ty, Lestrade, mógłbyś nam poświęcić nieco ze swego cennego czasu? Godzinke, czy dwie? Zaczniemy śledztwo od wizyty na stacji w Aldgate. Bądź zdrow, Mycroft! Złóż ci raport jeszcze dzisiaj przed wieczorem, ale z góry ostrzegam, żebv się nie spodziewał za wiele!

*

W godzinie później Holmes, Lestrade i ja staliśmy obok toru metra w miejscu, gdzie tor wybiegał z tunelu, tuż przed stacją w Aldgate. Kierownictwo koleiki podziemnej reprezentował uprzejmy ięqomość o czerstwej, zażywnie twarzy.

— O... tu leżało ciało tego młodego człowieka — powiedział, wskazując miejsce odległe o jakieś trzy stopy od nas. — Nie mógł wypaść z okna, adw. — jak panowie widzą — wszędzie mamy atdkie mury, bez okien. Dlatego też ciało mogło wpaść tylko z pociaqu. zaś pociaqu, o ile zdołaliśmy ustalić, przejeżdżał tedv w poniedziałek około północy.

— Czy szukano w wagonach jakichś śladów walki?

— Nie. Nie znaleziono nic takiego. Nie znaleziono także biletu kolejowego.

— Nikt nie meldował, że któreś drzwi wagonu były otwarte?

— Nie. Nie było takiego meldunku.

— Dzisiaj rano otrzymaliśmy nowe dowody — powiedział Lestrade. — Jeden z pasażerów, przejeżdżający przez Aldgate, zwłkłym pocianiem koleiki podziemnej w poniedziałek około jedenastej czterdzięci w nocv, oświadczył, że nim pociaqu dojechał do stacji, usłyszal odgłos iakieno ciężkiego upadku podobny do uderzenia ciała o ziemię. Mała była tak cęsta, iż nie można było nic zobaczyć. Nie zawiadomił jednak o tym od razu. Hej! Co pan tam robi, panie Holmes?

(c. d. a.)

TELEWIZJA

Odwołania i pożegnania

Dawno już nie mieliśmy tak uboiego tygodnia jak ostatni. I tak jest przed każdymi świętami, kiedy to poszczególne redakcje TV pochłonięte są najwidoczniej przygotowywaniem programów na dni niepowtarzalne. Nawet w miniona niedziele — jeżeli nie liczyć dowiecnei „Szkłanej niedzieli”, kaśliwo-złosiwego lecz elitarnego „Słownika wyrazów obcych” i dobrego „Spotkania z aktorem Andrzejem Łapickim” — nie było nic ciekawego, nic co by zaspokajało potrzeby rozrywkowej i szerokiego kreau telewidzów. Powiedzmy nawet dosadnie: niedziela była nudna. Nie rozwiła nudy nawet transmisja międzynarodowego koncertu rozrywkowego „Musique aux Champs Elysees”. Nieraz już się przekonałismv, że nie każda transmisja z dobrej imprezy musi dobrze wypaść na szklanym ekranie. Nie wiem, jak wypadł ów koncert na żywo. W każdym razie w telewizji nie był zbyt interesujący.

Ktoś zażartował, że nieprawda jest jakobvśmy nie mieli dwóch programów telewizyjnych: owszem, mamy — jeden zapowiadany i drugi realizowany. I rzeczywiście ostatnio namnożyło się wiatkwo dużo opóźnień, przesunień lub wręcz odwołań. Irytuja takie niespodzianki. Wiem skądinąd, że kierownictwo TV doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż w wielu domach planuje się rozkład zajęć i porządek dnia według programu TV. Tym większe więc zdziwienie

musi budzić brak koordynacji, brak przewidywania, które przecież powinno być podstawą planowania programu. Niedawnym przykładem programowego bałaganu było odwołanie w ostatniej chwili poniedziałkowego spektaklu T. Williamsa „Szkłana menażeria” z powodu „niewyrażenia — jak powiedziała spikerka — zaody na iei powtórzenie przez agencie reprezentująca interesy autora”. Nie wiem, co było powodem owego „niewyrażenia zaody” (domyślać się tylko można, że sprawy finansowe), wiem natomiast, iż zaode trzeba było uszkać przed wstawieniem spektaklu do programu.

Nie byłoby ani zaskakiwania telewidzów zmianą programu, ani potrzeby ich przeproszenia. Co prawda zamiast „Szkłanej menażerii” zobaczyłismv powtórzenie znakomitego wystawionego (reżyserski Jerzy Krzysowski) dramatu Marii Dąbrowskiej „Stanisław i Bogumił”, którego polityczno-moralna problematyka nabrała tyłu świeżych barw aktualności. Co prawda sztuka była koncertem arty aktorskiej (Jan Krecmar, Stanisław Jasiukiewicz, I. Godelewski, J. Pawlik i inni). Ale faktem jest, że wystawienie „Stanisława i Bogumiła” — podobnie jak odwołanie „Szkłanej menażerii” — zaskoczyło wielu telewidzów.

Zaskoczyło też, choć już tylko trochę, zakończenie świetnego i powszechnie ogladanego przez wszystkie pokolenia cyklu

filmowego „Wojna domowa” według scenariusza Marii Zientarowej i Jerzego Gruczy, w reżyserii tego ostatniego. Na szczęście, zapowiedziano dalsze odcinki „Wojny”. Oby jak najszybciej trafiły na ekran i oby było ich jak najwięcej. Osobiście uważam, że ukazwane przez brzmiały satyry perypetie szkolno-domowe Pawła i Anuli oraz ich opiekunów, zyskały tyłu sympatyków, że warto kontynuować je jak najdłużej. „Wojna domowa” chwyciła nie mniej niż „Dr Kildare” czy „Święty”, a przy tym ma te przewane, że jest osadzona w naszych polskich realiach i można się przy niej pośmiać. Wkrótce zacznie się nowy odcinkowy film produkcji polskiej pt. „Kapitan Sowa na tropie” (w roli tytułowej Wiesław Gogas). Miałem okazję widzieć wszystkie 9 odcinków. No cóż, daleko nam w robieniu filmów kryminalnych do socetów z tej branży.

Zakończyła się tym razem — już definitywnie — powszechnie ogladana seria teatralna „Stawka większa niż życie” A. Zbucha w reżyserii A. Konica. Kiedy jednak bohafer sztuki, kreowany z niespolitykanym powodzeniem przez S. Mikulskiego, powiedział na zakończenie: „Pułkowniku, proszę o pozwolenie kontynuowania tej sprawy!” — wielu telewidzom zawiątała iskierka nadziei. Niżej podpisany też zrozumiał te słowa jako furtek, która sobie pozostawili twórcy „Stawki”. A jeżeli nawet była to aluzja niezamierzona, niech mi wolno będzie zaapelować do Telewizji o wykorzystanie doświadczeń tej dobrej serii przy realizowaniu ewentualnych następnych serii o podobnej tematyce. Warto!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Co widziano z kabiny „Gemini”

Ponad Ziemią, na wysokości 70–80 km, rozciąga się warstwa świecącego powietrza o grubości około 15 kilometrów. Fotografie wykonane przez astronautę Coopera wykazują, że ta warstwa świecąca kończy się dość nagle u dołu. Natomiast jej dół jest rozmyły. Na zdjęciach tych widać było także odległe błyskawice przy horyzoncie.

Świecenie powietrza pochodzi — jak sadzą uczeni — od molekuł i atomów wzbudzonych do wyższych stanów energetycznych przez promieniowanie kosmiczne i słoneczne.

Na innych fotografiach wyraźnie można było dostrzec światło zodiakalne, zjawisko rzadko obserwowalne z powierzchni Ziemi, i to przeważnie tylko w strefie tropikalnej. Światło zodiakalne pochodzi od chmury drobnych cząstek, pyłu i gazu ciążących się za Słońcem i odbijających jego światło. Prócz tego zaobserwowano jeszcze słabsze świecenie podobne, lecz mniejszej chmury — oqona, wedrującej za Ziemią. (PAP)

Lucalox — rewelacyjna lampa

Lampa elektryczna działająca podobnie jak świetlówka, lecz wypełniona parami sodu zamiast parami rtęci daje o 50 proc. więcej światła. Kompania amerykańska General Electric ma zamiar wypuścić ten nowy typ lampy na rynek w styczniu 1966 roku. Lampe sodowa ochrzczone nazwą Lucalox. Nie sady się, by wyparła ona w krótkim czasie świetlówki i żarówki z domów prywatnych, natomiast będzie stosowana na ulicach i w fabrykach. Ze względu na większą wydajność świetlną zmniejszy się ilość lamp i przewodów potrzebnych do oświetlenia tej samej przestrzeni.

Jedna lampa Lucalox o mocy 400 W zastępuje z powodzeniem 13 świetlówek o standardowej mocy 40 W; przy tym lampa taka prawie nie zajmuje miejsca: jest to rurczka wielkości papierosa.

Pierwszy prototyp dopuszczony do produkcji ma długość życia 6 000 godzin i prawie nie zmniejsza swej jasności przez cały czas. (PAP)

W pogoni za rekordami

Na słynnym torze wyścigowym w Monza (koło Mediolanu) 22-letnia Angielka Marlene Parker — kierowca taksówki z Bristolu, podjęła próbę ustalenia nowego rekordu świata kobiet na specjalnym skuterze Lambretta 200 ccm. Podczas prób przeprowadzonych poprzednio w Anglii M. Parker osiągnęła 118 mil/godz. Na torze w Monza próba nie powiodła się, ale zawodniczka w niedługim czasie ponowi atak na rekord. Na zdjęciu: M. Parker przed startem w Monza.



Fot. — CAF

Medycyna drogowa czyli profilaktyka od podstaw

Złośliwi mówią, że na przykładzie kabiny „Nysy” można uczyć się jak nie należy budować samochodów. Panująca w sferze ciasnoty, niewygodne siedzenie uniemożliwiające oparcie się w naturalnej pozycji, nie najlepsza widoczność itp. usterek zdają się potwierdzać powyższą opinię. Niestety, „Nysa” nie stanowi wyjątku. Więcej mamy samochodów nie najlepiej skonstruowanych z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Z pewnością ma to wpływ na liczbę wypadków drogowych. Trudno jednak określić stopień tego wpływu — z tej prostej przyczyny, że brak odpowiednich badań, no i oczywiście danych. Prawda, że rejestruje się powody katastrof, ale w sposób schematyczny, ogólny. A tymczasem wypadek jest najczęściej splotem wielu okoliczności. My natomiast mówimy: nieprzeżeganie pierwszeństwa przejazdu, nadmierna szybkość itd. itd. O przyczynach wiemy niewiele.

Łatwo zrozumieć, że profilaktyka oparta na takich nie naukowych podstawach nie może przynieść zadowalających rezultatów. Nietrudno również pojąć jak kapitalne w tej sytuacji znaczenie ma działalność powstała przed kilkoma miesiącami w Poznaniu Sekcji Medycyny Drogowej i Wypadkowej¹⁾. Wróćmy choćby do sprawy owej „Nysy”. Otóż medycy drogowi, by zapobiec tego rodzaju przypadkom proponują współpracę lekarzy z konstruktorami. Cały zespół — twierdzą — w skład którego powinni wchodzić: fizjolog, ortopeda, traumatolog, psycholog i inżynier, musi ustalić kryteria konstrukcji kabiny z punktu widzenia fizjologii i psychologii pracy kierowcy. Chodzi tu o przystosowanie urządzeń i mechanizmów do psychofizjologicznych możliwości kierowcy; chodzi o likwidację hałasu, zmniejszenie wibracji, stworzenie właściwego mikroklimatu itd. itd.

¹⁾ Sekcja ta powstała w lutym br. przy Poznańskim Oddziale Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminalnej. Na dobrą sprawę tylko ona i Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie podjęły prace nad przyczynami wypadków.

Przewodniczący poznańskiej Sekcji Medycyny Drogowej i jej odpowiednika przy ZG Towarzystwa Medycyny Sądowej, a nadto reprezentant Polski w Association Internationale de Medicine des Accidents et du Trafic²⁾ — doc. dr E. Chrościelewski wymienił dalsze postulaty połączonych lekarzy.

Mamy w kraju zaledwie kilka ośrodków (badań kierowców) na poziomie wymagań obecnego stanu wiedzy. Stąd niezadowalający poziom badań wstępnych i okresowych (oczywiście i częstotliwość tych ostatnich pozostawia wiele do życzenia). W rezultacie kierowca autobusu nierzadko bywa badany raz na kilka lat. Jest to nie do pomyślenia nie tylko w kolejniectwie (chodzi o maszynistów), ale również w sporcie (bokser, który nie przedstawi aktualnego wyniku badania lekarskiego przegra walkowerem). A przecież na drogach nie jest wcale bezpieczniej niż na szynach czy na ringu. Wnioski? Reorganizacja, modernizacja i rozwój sieci ośrodków badań kierowców. Kierowców pracujących w transporcie i odbywających dłuższe kursy należałoby natomiast otoczyć taką opieką lekarską jaką zapewniono maszynistom. Postulat ten wiąże się z łączeniem małych baz transportowych w duże przedsiębiorstwa. Byłoby to zresztą celowe również z ekonomicznego punktu widzenia (likwidacja pustych przebiegów!).

Lekarze podnoszą także, że nie do przyjęcia są niektóre przepisy, w szczególności normujące czas pracy kierowcy (zbyt długi). Lekarze zgłaszają też wątpliwości, czy kierowca-amator powinien nabywać prawo jazdy dożywotnio. Wreszcie zastrzeżenia budzi powszechnie stosowana praktyka: przesunięcie kierowcy do niższej kategorii (np. wskutek stwierdzenia obniżonej zdolności do wykonywania tego zawodu) oznacza zmniejszenie wynagrodzenia.

²⁾ Międzynarodowe Towarzystwo Medycyny Drogowej i Wypadkowej.

Rezerwa jest ukrywana. Lepiej byłoby więc przesunąć takich kierowców do innej pracy (w garażu, stacji benzynowej) tak samo opłacanej.

Na koniec wspomnieć jeszcze trzeba o podjętych badaniach naukowych w zakresie przyczyn wypadków. M.in. bada się wpływ niektórych leków i substancji chemicznych na zdolność prowadzenia samochodu. Zakochany został cykl badań nad przebiegiem alkoholu w ustroju. (Wyniki wzbudziły zainteresowanie m.in. w USA, gdzie obecnie przebiega i referuje te zagadnienia dr J. Pfeiffer).

Medycyna drogowa ma kapitalne znaczenie nie tylko dla zapobiegania wypadkom ale również łagodzenia ich skutków. I w tej ostatniej dziedzinie notujemy szereg inicjatyw — np. w rodzaju organizowania metodycznego ośrodka neurotraumatologicznego czy też opracowania instrukcji w sprawie doraźnej pomocy i wczesnego postępowania leczniczego w ciężkich obrażeniach czaszki i mózgu (autorzy: prof. dr H. Powierowski i dr F. Tokarz).

Jak widać, głos nauki przy rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa drogowego może mieć rozstrzygające znaczenie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wieżowiec z tworzyw sztucznych

12-piętrowy wieżowiec z tworzyw sztucznych zaprojektowano w Moskwie. Jego ściany wykonane zostaną z płyt polimerowych 5-krotnie lżejszych niż tej samej wielkości płyty żelbetowe. Ponadto w projektowanym budynku znajdują zastosowanie tworzywa piankowe, folie polimerowe, włókno szklane, poliestry i nylon. Jedynie fundament zbudowany zostanie z żelbetu. PAP

Czołg z laserem

Szwedzka firma Bofors przygotowała się do rozpoczęcia seryjnej produkcji czołgu bez wieżowego „S” („Svensk”). Jest to pierwszy w świecie czołg wyposażony w aparaturę laserową. Inną jego nową atrakcją jest mechanizm, dzięki któremu czołg niby gigantyczny żuk może sam ukończyć się w ziemi (na wypadku ataku atomowego). (PAP)

Gazowa powłoka antykorozyjna

Fachowcy węgierscy z Instytutu Badawczego Chemii w Veszpremie opracowali nową metodę ochrony przed korozją. Części metalowe owija się papierem zawierającym związki chemiczne, które wyparowują. Para ta otula wszystkie części niewidzialną powłoką, która ma przez długi czas zapobiegać korozji. (PAP)

„IXI-65” — bez paniki!

W numerze 280 z 25. XI. br. „Głos” zamieścił notatkę Agencji Publicystyczno-Informacyjnej zatytułowaną „Awantura o Ixi”. Z notatki tej wynika, że na rynku krajowym ciągle brakuje tego poszukiwanego proszku do prania delikatnych tkanin. API podaje dalej: „Jedną z dodatkowych trudności, jaką musiały pokonać zakłady „Lechia”, które wyrób „IXI” przejęły od warszawskiej „Urody”, był także brak odpowiednich opakowań”, a w konkluzji „podając tę informację trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego nie dopilnowało, aby zmiana producenta nie odbiła się na ciągłości produkcji poszukiwanego artykułu”.

Notatce tej należało się co najmniej dwa wyjaśnienia:

Pierwsze — „Lechia” nie przejęła od „Urody” (zupenie zresztą niewinnej w tej całej „awanturze”) wyrobu proszku „IXI”, bowiem „Uroda” nieomal bezpośrednio po otrzymaniu opakowania pewien importowany proszek, nadając mu nazwę „IXI”. Recepturę zupełnie nowego proszku „IXI — 65” opracowali w całości specjaliści „Lechii”: mgr Mieczysław Jastrzębski — główny twórca, inż. Halina Bielicka; mgr Jan Figa, dyr. d/s handlowych — Henryk Mieloch; mgr inż. Aleksander Nowicki i mgr Halina Sybilka. Obecnie tylko w „Lechii” znajdują się odpowiednie urządzenia techniczne, gwarantujące produkcję tego rodzaju artykułu. Trudno więc mówić w tej sytuacji o ciągłości produkcji „IXI” i „IXI-65”.

Drugie — „Lechia” miała i przypuszczalnie będzie jej się jeszcze zdarzały czasami kłopoty z opakowaniami. Sprawa jest zupełnie zrozumiała: poznańska fabryka produkuje rocznie 6000 ton cennego proszku, choć plany przewidywały tylko 2000. Oczywiście, wszystko dzięki dużemu, rzeczywistemu trzykrotnemu, wysiłkowi załogi (nie zwiększono jej stanu liczebności!). Zdaniem kierownictwa zakładu obecna produkcja zaspokaja w pełni potrzeby rynku i paniczne zakupy „IXI — 65”, jakie co pewien czas obserwujemy, nie są niczym uzasadnione. Dostawy proszku mogłyby zresztą być nawet większe, gdyby nie zbyt mała liczba odpowiednio zabezpieczonych magazynów handlowych.

Dlaczego pozostawiono nazwę „IXI”, dodając tylko liczbę „65” i zmieniając szatę graficzną opakowania? „Lechia” wysłała tu ze słusznego handlowo założenia, iż nazwa idzie za towarem i trzeba przyznać, że się nie pomyliła.

Nie widzimy potrzeby opisywania całego skomplikowanego procesu produkcji „IXI — 65”, z pewnością jednak zainteresuje naszych czytelników działanie tego proszku podczas prania.

„IXI” wsypany do wody „gotuje się”. Ogrzewają się detergenty, tj. substancje syntetyczne: powierzchniowo-czynne pianotwórcze i usuwające brud (w tym proszku nie ma mydła). Przenoszenie brudu z tkaniny do roztworu pralniczego jest wzmożone specjalnymi dodatkami. Dzięki ich obecności, brud nie wraca na tkaninę.

Inne dodatki wiążą jony wapnia i magnezu znajdujące się w wodzie używanej do prania. „IXI” nie powoduje strącania się podczas prania nierozpuszczalnych osadów, co jest charakterystyczne dla proszków mydlanych. Najcenniejszą wreszcie zaletą „IXI” jest to, iż nie powoduje on żółknięcia bielizny. Bieliznę już żółkniętą stopniowo i skutecznie wybiela w czasie prania.

Nowy polski proszek dorównuje klasą słynnemu „Omo”. Na co dzień ma on jednak do wykonania trudniejsze zadanie, bowiem większość Polaków... rzadziej pierze wója bieliznę niż inne narodziłości. „IXI” jest jednak kilkakrotnie wydajniejszy od proszków mydlanych, nawet jeżeli mają one w swym składzie maksymalny procent substancji aktywnej (w tym przypadku — mydła).

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Automatyczne sterowanie piecem martenowskim

O 3 do 5 proc. zwiększa się wydajność pieca martenowskiego przy zastosowaniu systemu automatycznego sterowania procesem cieplnym.

System składa się z aparatury obliczeniowej i sterującej, z czujników, szybko działających urządzeń analizujących i innych przyrządów automatycznych. Zapewnia on ścisłe przestrzeganie warunków procesu cieplnego wytopu całkowicie bez udziału człowieka. (PAP)

Koniec „ery liczydeł”

darowania nieustannie rozwijać się przemysłem wielkopolskim.

Np. w Zakładach H. Cegielski, aby przeprowadzić dokładną ewidencję i analizę posiadanych zapasów w poszczególnych asortymentach, trzeba dziś wielu, bardzo wielu godzin pracy. Gdziekolwiek zdarza się, że jest to zadanie ponad siły ludzkie. Jakże często w takich warunkach planuje się na zapas. A to kosztuje gospodarke sporo pieniędzy. Tymczasem maszyna matematyczna w wielokrotnie krótszym czasie dostarczy najbardziej racjonalnych rozwiązań, poinformuje o rezerwach i podopowie najwłaściwsze sposoby wykorzystania materiałów czy surowców.

Opłacalność zastosowania maszyn matematycznych zależy oczywiście od ich racjonalnego wykorzystania. Przykłady czerpać można z codziennego obcowania z załącznikami kontrahentami, np. z zleceń. Zanim jeszcze polskie statki w obcym porcie zostaną rozładowane, „faktura już czeka” na polskiego armatora, przeliczając na podstawie danych przetłumaczonych przez maszynę.

U nas na odwrót, obce statki zazwyczaj wychodzą w morze, a jeszcze nie dokonano obliczeń, ile się polskim portowcom za rozładunek należy. Nie na darmo w żegludze mówi się, że za pieniądze (spoczywające w kasach zagranicznych armatorów) można by kupić co najmniej jedną maszynę matematyczną. Podobnie jest w przedsiębiorstwach lotniczych. Tu też zagraniczni przewoźnicy biją nas na głowę szybkością rozliczeń.

Maszyn matematycznych do przetwarzania danych nie mamy na razie zbyt dużo (najbardziej dotychczas znane maszyny typu „Odra” nie są maszynami do przetwarzania danych). Niedawno dopiero rozpoczęliśmy produkcję maszyn rodzimych ZAM, z tym, że nie wszystkie typy przystosowane są do znacznej pojemności pamięciowej i przetwarzania danych. Z pięciu typów — ZAM 51, ZAM 41 i ZAM 21 przeznaczone są do obliczeń naukowych i tech-

nicznych oraz do przetwarzania danych. a ZAM 31 i ZAM 11 — do obliczeń naukowych i technicznych.

Rynek polski odczuwa wielki głód maszyn matematycznych. Przewiduje się, że w 1970 roku będzie w Polsce 280 maszyn do przetwarzania danych. Jeszcze dwa lata temu w całym kraju były zaledwie 34 maszyny w br. — 74.

Pod tym względem znajdujemy się dość daleko za czołówką europejską. W 1963 r. w Finlandii np. było 19 maszyn, a w br. — 140. We Włoszech odpowiednio 592 i 1117. Łącznie w krajach Europy zachodniej w roku 1963 pracowały 3 953 maszyny, podczas gdy w 1965 — już 9 440. Żaden jednak kraj europejski nie notuje takiego przyrostu maszyn jak Szwajcaria (Zjednoczone 1951 r. — 10 maszyn, 1954 — 100, 1957 — 1000, 1960 — 10 000).

Potęgą pod tym względem stała się również Związek Radziecki, który także podjął ścisłą produkcję maszyn do przetwarzania danych. Szczególną karierę robią w ZSRR maszyny cybernetyczne, odróżniające znaki bez wstępnego „przeszkolenia” (maszyna taka, dzięki odpowiedniemu programowi analitycznemu „dostrzega”, że znaki można klasyfikować według ich kształtów i dzielić je na kategorie; rozróżnia bezbłędnie różne znaki graficzne — litery bądź cyfry, a także znaki topograficzne).

Mamy więc w Polsce niedobór maszyn pochodzących z krajowej produkcji. Dla jego wyrównania sprowadzimy w najbliższych latach takie maszyny, m.in. ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, a także z co bardziej zaawansowanych pod tym względem krajów Europy zachodniej. To jest konieczność, bowiem bez nowoczesnych elektronicznych maszyn obliczeniowych nie sposób myśleć o sprawnym wykonywaniu czynności związanych z zarządzaniem gospodarką. A potrzebny wysiłek ogólnowieloletowy o udoskonalenie metod obliczeniowych trwa. Polska w tym wysiłku nie chce zostać zbyt daleko w tyle.

MARIUSZ JANOWSKI

Niedawno w Poznaniu odbyło się interesujące sympozjum, poświęcone zastosowaniu maszyn matematycznych w technice. Poinformowano wówczas, uczestniczących w sympozjum, dziennikarzy, o przyznaniu Poznaniowi jednej maszyny matematycznej do przetwarzania danych. Maszyna pochodzić będzie z importu i prawdopodobnie rozpocznie pracę w 1966 roku, w utworzonym specjalnie w tym celu ośrodku obliczeniowym.

Współczesne życie stawia szczególnie ostro problem zwiększenia wydajności pracy, pełniejszego wykorzystania czasu wszystkich organizatorów produkcji — ekonomistów, inżynierów, naukowców. Dawno już zdaliśmy sobie w pełni sprawę z faktu, że „era liczydeł i rachmistrzów w zarekawkach” przemieniała; na arenie wstępują nowe, bardziej precyzyjne metody opisu, programowania i kontroli przedsięwzięć gospodarczych. Rachmistrzów i liczydła zastępują ośrodki obliczeniowe, zaopatrzone w nowoczesne elektroniczne maszyny matematyczne, mające za zadanie obsługi pewnych instytucji np. zakładów przemysłowych, pracowni naukowych, instytutów itp. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że spotęgowanie działalności umysłowej człowieka — posiadającego tak wspaniałe instrumenty pracy o niezwykłej sprawności i pojemności pamięciowej, jakim jest elektroniczna maszyna obliczeniowa — może wzmocnić trudne do obliczenia rezerwy pracy społecznej.

Zapowiedź przydzielenia Poznaniowi maszyny matematycznej do przetwarzania informacji spowodowała przede wszystkim powołanie do życia ośrodka obliczeniowego. Idealnym byłoby posiadanie maszyny matematycznej przez każdy wielki zakład przemysłowy, bądź naukowy. Niestety, koszt takiej maszyny jest bardzo wysoki — 20–30 mln. zł. Stąd więc jedynym rozsądnym wyjściem jest stworzenie ośrodka, który zapewni maksymalnie wykorzystanie tego cennego urządzenia, w rozwiązywaniu problemów zarządzania i gospo-

Pracownicy poszukiwani

Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż., Poznań-Południe — zatrudni AJENTÓW na skup opakowań szklanych — posiadających własne pomieszczenia. Bliższych informacji udzieli Dział Handlowy — Poznań, ul. Wielka 26, pokój 8. telefon 554-61. K8672

Przedsiębiorstwo Państwowe „ORS” Oddział w Poznaniu — przyjmie zaraz MECHANIKI na maszyny księgujące typu „Optimatic” — na dobrych warunkach pracy.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Komórkę Kadr — Poznań, ul. Mała Garbary 8, pokój nr 3. K8716

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 — zatrudni INWENTARYZATORA. Wymagane średnie wykształcenie i 2 lata praktyki w handlu.

Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników handlu wewnętrznego. K8760

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania — przyjmą:

1. INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO do Działu Inwestycji — warunki pracy do omówienia na miejscu;
2. TECHNIKA-MECHANIKA na wstępny staż pracy. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K8788

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Krotoszynie, Rynek 9, telefon 439 — zatrudni zaraz —

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO — z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia według układu zbiorowego pracy w budownictwie. W8825

Sredzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terytorialnego w Srodzie (Pozn.), ul. Mała Klasztorna 3 — zatrudni z dniem 1 stycznia 1966 r. na stanowiska:

1. Z-CY DYR. d/s EKONOMICZNYCH — wymagane wykształcenie wyższe ekonom. i 4 lat praktyki, wzgl. średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki;
2. GŁ. KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonom. i 4 lata praktyki, lub średnie ogólnokształc. lub ekonom. i 8 lat praktyki;

Dogodny dojazd kolejowy z Poznania.

Warunki pracy do omówienia z dyrektora. Oferty prosimy składać pod w/w adresem. W8863

Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, Stargard Szczeciński, ul. Bogusława IV nr 15, telefon 521 — zatrudni od dnia 1 stycznia 1966 roku:

1. 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO na stanowiska kierowników Grupy Robót w Goleniowie i Łobzie — możliwość uzyskania mieszkania po okresie próbnym;
2. 5 KIEROWNIKÓW BUDÓW — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi — dla pracowników dojeżdżających do Pyrzyce — możliwość delegacji;
3. INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANÝCH do Działu Przygotowania Produkcji;
4. MAJSTRÓW BUDOWLANÝCH;
5. TECHNIKA BUDOWLANEGO — na stanowisko laboranta do betoniarń;
6. 2 DYSPOZYTORÓW do Bazy Sprzętu — wymagane średnie wykształcenie techniczne;
7. KALKULATORA do Bazy Sprzętu — wymagane przygotowanie techniczne;
8. EKONOMICZNEGO — branża mechaniczna i elektryczna;
9. 2 EKONOMICZNEGO — na stanowisko inspektorów gospodarki materiałowej;
10. MAGISTRA EKONOMICZNEGO do Działu Analiz.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W8862

Stanisław Mycielski

z Kobylepola, byli powstaniec wielkopolski i uczestnik obrony Warszawy w 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu — Spławiu, dnia 23. XII. br. o godz. 11. Msza św. żałobna — dnia 27. XII. br. w kościele O. O. Franciszkanów o godz. 19.

W smutku pogrążona RODZINA

13936g

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 20 grudnia 1965 r., namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i skarbnik najukochańszy tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

Stefan Pużycki

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. XII. 1965 r. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębnie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA z CORKA, SYNAMI i RODZINĄ

Poznań, Chelmońskiego 5 m. 15.

Nowy Staw, Szwecja, Wyrzysk, Chodzież. 13907g

Dnia 21. XII. 1965 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze z naszego grona, nieodżałowany kolega i członek naszej Spółdzielni

Stanisław Gniewowski

Pamięć o nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. XII. 1965 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają:

RADA, ZARZĄD i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METALOWIEC” w Poznaniu

13955g

Dnia 21. XII. 1965 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Zygmunt

z domu Strugarek

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu żałoby dnia 23 bm. o godz. 13.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ i RODZINA

Poznań — Szczepankowo, ul. Widawska 5 m. 1. 13962g

W dniu 20. XII. 1965 r. zmarł nagle długoletni pracownik Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Poznaniu, główny księgowy

Stefan Pużycki

Organizacja nasza straciła oddanego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23. XII. 1965 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczej (Dębnie).

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

POP CZPR — WSPÓŁPRACOWNICY

13938g

Praca

Plebani wiejska bez inwentarza poszukuje osoby uczciwej i umiejącej gotować. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13567g.

Czeladnik piekarski potrzebny. Poznań — Staro-Łęka, Bystra 26. 13632g

Samodzielna starsza pomoc domowa z całkowitym utrzymaniem — potrzebna zaraz. Dzierżyńskiego 27 — Salon Fryzjerski. 13739g

Posiadam wieloczynnościową maszynę do szycia. Przyjmę szycie damskie lub dziecięce w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13740g.

Pomoc do prac domowych i opieki nad dwuletnim dzieckiem w godz. od 6.30 do 13 — potrzebna. Engla 30b m. 9, po południu. 13748g

Starsza kulturalna dochodząca zaopiekuję się jednym dzieckiem. Wilda — Dębice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13753g.

Traktorzysta przyjmie pracę z mieszkaniem w PGR lub spółdzielni produkcyjnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13769g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12387g

Tańców ucze. Poznań, — Mickiewicza 27 m. 7. 13333g

Kupno

Kupię mleczkarnię w dobrym stanie 5 albo 6. Leon Bereszyński, Granowo, pow. Nowy Tomyśl. 13655g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12188g

Sprzedam „Lexikon Meyers” 12 tomów. Rogoźno, tel. 11. 13631g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławka 25. 13452g

Sprzedam: dwie szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Sprzedam: dwa szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stół pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Poznańska Baza Remontowa TPMB

w POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 27/29

Z A W I A D A M I A

O ZMIANIE NAZWY PRZEDSIĘBIORSTWA

z dniem 1. I. 1966 roku na:

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY REMONTOWO-BUDOWLANE

PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ

w POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 27/29

K8819

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie i spacerowe poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 13880g

Telewizor „Pegaz” sprzedam — 2.100 zł, płaszcz męski zimowy — 100 zł. Rynek Śródecki 7/8 m. 27. 13611g

Gabinet gdański — mała, stan idealny oraz witrzynę oszkloną „Desa” i 18 m² parkietu — spiesznie sprzedam. Tel. 612-01, wewn. 346, godz. 12-14. 13929g

Pilnie sprzedam nowe walizki i kufle. „Harmo-” — Poznań, Kochanowskiego 2 m. 2. 13892g

Sprzedam telewizor 17” z gwarancją — 5.500 zł. Mostowa 4 m. 14, godz. 18-19. 13908g

Pianino marki „Ecke” płytą metalową, w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13636g.

Nożyce rolkowe na okrągło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13644g.

Okazyjnie sprzedam przyczepę. Stefania Blachnierek, Otorowo, pow. Szamotyły. 13729g

Sprzedam wózek dziecięcy. Plac Wolności 5 m. 6. 13760g

Fortepian prostosłuchowy, czarny „Gebahr” — 4.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13766g.

Nowy aparat słuchowy „Omig” tania sprzedam. Markiewicz, Płatkowo — Poznań 29. 13787g

Sprzedam sprzęt do hodowli kanarków — regał z wylotem oraz duży wylot. Wielka 19 m. 8, od godz. 17. 13795g

Lakier samochodowy zagraniczny oliwkowy 10 kg sprzedam. Telefon 546-46. 13797g

Narty „Rysy” 205 i 215, buty nr 43, sprzedam. Tel. 546-46. 13796g

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

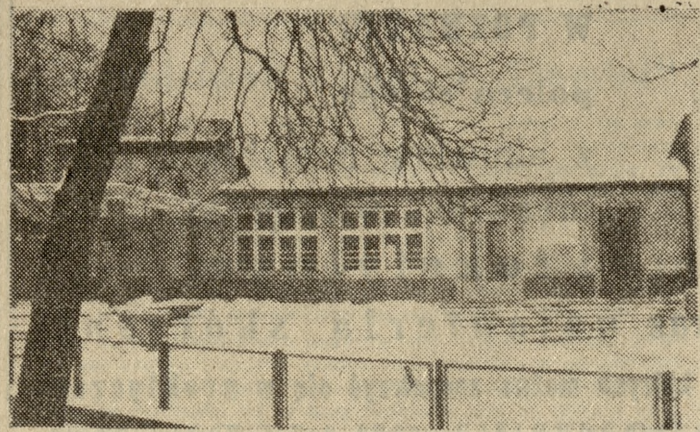
2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Wynajmę pokój przy Winogrodach, płatny dwa lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13645m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepkującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort, balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jeżyce, zamieszkałe, warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń,

Sukcesy poparte czynami



Piękny pawilon widoczny na zdjęciu powstał dzięki czynom społecznym. Wzniesli go mieszkańcy Ostrzeszowa przy finansowej pomocy uzyskanej z funduszy SFOS. W dniach niepoody dzieci znajdują tu wygodne pomieszczenia do zabaw, tu mieści się również punkt biblioteczny. Usytuowany przy ul. Bohaterów Stalina, doskonale spełnia swoje zadanie wzbudzając uczucie zadości u przechodzących.

Fot. — H. Kamza

Podziwiając osiągnięcia gospodarze i kulturalne powiatów, miast czy gromad, nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że kryje się za nimi sporo pracy społecznej.

Realizacja czynów społecznych w powiecie ostrzeszowskim w I półroczu bieżącego roku budziła wiele zastrzeżeń i nie przebiegała pomyślnie. Nabrała właściwego rozmachu dopiero w II półroczu. Wartość czynów społecznych mieszkańców pow. ostrzeszowskiego przekroczyła wówczas 14 milionów zł. Są to najczęściej czynu przy budowie dróg, wodociągów i kanalizacji, chociaż nie brak również prac remontowych i budowy nowych obiektów kulturalnych.

Długa lista miejscowości, których mieszkańcy przystąpili do akcji czynów społecznych powiększa się o coraz to nowe pozycje. W Komornikach np. kosztem 300 000 zł buduje się świetlicę wiejską (wartość czynów wynosi 60 procent tej sumy). Mieszkańcy Biskupic Zabarycznych w gromadzie Mikstat kosztem 700 000 zł wybudowali nową remizę strażacką. Podobne obiekty powstały względnie znajdują się w budowie we wsiach: Ligota, Bobrowniki i Dębice oraz Pisarzowice. Nie mniej bogato przedstawia się program robót prowadzonych w dziedzinie komunalnej. W samym Ostrzeszowie sieć wodociągowa powiększa się wkrótce o nowe rozgałęzienie przy ul. Wieluńskiej oraz Okrzeji. Buduje się ponadto

skiego przekroczyła wówczas 14 milionów zł. Są to najczęściej czynu przy budowie dróg, wodociągów i kanalizacji, chociaż nie brak również prac remontowych i budowy nowych obiektów kulturalnych. Długa lista miejscowości, których mieszkańcy przystąpili do akcji czynów społecznych powiększa się o coraz to nowe pozycje. W Komornikach np. kosztem 300 000 zł buduje się świetlicę wiejską (wartość czynów wynosi 60 procent tej sumy). Mieszkańcy Biskupic Zabarycznych w gromadzie Mikstat kosztem 700 000 zł wybudowali nową remizę strażacką. Podobne obiekty powstały względnie znajdują się w budowie we wsiach: Ligota, Bobrowniki i Dębice oraz Pisarzowice. Nie mniej bogato przedstawia się program robót prowadzonych w dziedzinie komunalnej. W samym Ostrzeszowie sieć wodociągowa powiększa się wkrótce o nowe rozgałęzienie przy ul. Wieluńskiej oraz Okrzeji. Buduje się ponadto

Ośrodki zdrowia z funduszy SFOS

Spółeczeństwo powiatu pleszewskiego systematycznie świadczy na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Plan roczny 1965 r. wynoszący tu 410 000 zł wykonano w ciągu 11 miesięcy. Najlepiej świadczyli mieszkańcy samego Pleszewa. Całkowicie plan roczny wykonali ponadto gromady: Gołuchów, Kucharki, Ludwina, Taczanów i Wieczyn. Połowę zebranych na SFOS pieniędzy przeznacza się na cele socjalno-kulturalne. W powiecie pleszewskim np. buduje się z nich wiejskie ośrodki zdrowia. (ki)

Czarnków

Uchwalono plan gospodarczy powiatu

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie uchwalono plan gospodarczy i budżet na rok 1966.

W przemyśle wartość produkcji globalnej wyniesie 487 mln zł. Pełna sprawność techniczna Zakładów Piłkarskich oraz przekazanie Oddziału I Czarnkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Stoczni Szczecińskiej wpłynę na zwiększenie mocy produkcyjnych i wzrost zatrudnienia.

W gospodarce rolnej głównym zadaniem jest dalsza poprawa planów i podniesienie stanu pogłowia bydła. Pomocą w realizacji tych zamierzeń będą środki inwestycyjne na melioracje, na budowę filii POM oraz na organizowanie międzykółkowych baz sprzętu rolniczego. Niemalże wpływu na podniesienie produkcji rolnej będzie miało szersze niż dotychczas stosowanie kwalifikowanych materiałów siewnych, środków ochrony roślin oraz środków nawożenia.

Wydatki na cele gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przekroczą 6,3 mln, przy czym blisko 3 mln. przeznacza się na remonty budynków. W przyszłym roku rozpocznie się też budowa spółdzielczego bloku mieszkalnego, w którym

zlokalizowanych zostanie kilka punktów usługowych.

Wielokrotnie przedstawiany postulat ludności Czarnkowa w sprawie budowy nowej szkoły podstawowej zostanie zrealizowany. Oddana będzie do użytku nowoczesna, duża szkoła podstawowa, która pomoże w rozwiązaniu problemu nadmiernego zagęszczenia na jedną izbę szkolną.

Zwiększy się także liczba placówek służby zdrowia przez oddanie do użytku nowego ośrodka zdrowia w Połajewie oraz punktu lekarskiego w Boruszynie. Wydatki budżetowe sięgają tu 16 mln zł.

Plan inwestycyjny powiatu obejmuje nakłady w wysokości 64 mln zł, czynu społeczne natomiast osiągną wartości 8,4 mln zł. (s)

INFORMUJEMY

Rejestracja przedpoborowych w Gnieźnie — mężczyźni, urodzonych w roku 1948, odbędzie się w lokalu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (pokój nr 5) w dniach od 10 stycznia do 5 lutego. W związku z rozwieszeniem obwieszczeń o rejestracji przedpoborowych, wezwania imienne wysyłane nie będą.

GRUDZIEŃ 23
czwartek

Wiktoria
Słońce: 8.02 — 15.40

TEATRY

W POZNANIU
nieczynne.
W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Popioły” (I i II s.); CZARNKÓW: „Okłahoma”; GNIEZNO — Lech: „Małpa karcia”; Polonia: „Trzej muszkieterowie”; „Mściciel z gór”; GOŚCINIE: „The Beatles”; JAROCIN — Echo: „Uroczą gospodyni”; KALISZ — Kosmos: „Na tropach zbrodni”; Oaza: „Pokochojmy się”; Stylowe: „Przybycie Tytana”; Syrena: „Pusty kurs”;

wodociąg w wsi Kraszewice. Ogólny koszt zaplanowanej inwestycji przekracza tu wartość 3 milionów złotych. Warto podkreślić prężność i aktywność tamtejszej Spółki Wodnej a szczególnie J. Szmaja, J. Niemca i R. Kędzi.

Wartość czynów społecznych, które wykonane zostaną w roku przyszłym osiągnie sumę 13 milionów. Produkuje tu gromada Kraszewice, której mieszkańcy zadeklarowali czynu — wartości 1 895 000 zł. Nie pozostają w tyle mieszkańcy gromad: Mikstat (wartość czynów — 1 640 000 zł, Grabów (1 435 000 zł), Bukownica (1 200 000 zł), oraz Kobyłgóra (1 123 000 zł).

Wachlarz zaprojektowanych prac jest różnorodny. Przewiduje się m. in. przeprowadzenie regulacji rzeki Złotnica — naprawę wielu kilometrów dróg, budowę studni głębinowych także rozbudowę 4 szkół podstawowych. Szczególną uwagę zwrócono jednak na sprawy melioracji. W tym zakresie bowiem potrzeby stale wzrastają. Aby im podoleć potrzeba wielu fachowców, którym należy zapewnić właściwe warunki pracy. Dlatego też planuje się w Ostrzeszowie budowę Domu Melioranta. Budynek zostanie wzniesiony kosztem 1,5 mln. zł już w przyszłym roku. (za)

Zbliża się Nowy Rok

W podatkach przoduje Trzcianka

Niewiele dni dzieli nas od zakończenia starego roku. Tymczasem realizacja planu wojewódzkiego w zakresie wpłat na podatek gruntowy — mimo znacznego polepszenia się koniunktury w rolnictwie — nie przebiega wszędzie zadowalająco.

Do końca listopada bowiem rolnicy listopolscy wykonali swój obowiązek podatkowy w 95 procent. Jedynie rolnicy powiatu trzcianckiego zrealizowali plany przed terminem.

Według informacji Wydziału Finansowego Prezydium WRN — zbliżają się do pełnego wykonania planu podatkowego powiaty: ostrowski, krotoszyński, średzki, rawicki, śremski. Dzięki temu, że prowadzono tam szeroką akcję propagandową, celem zabezpieczenia środków pieniężnych na wydatki budżetowe PRN i GRN w roku 1965.

Warto przy tym podkreślić, że najlepsze wykonanie planu finansowo-podatkowego wykazują te powiaty, w których istniały znaczne zaległości z lat ubiegłych jak np. krotoszyński i rawicki. W tej chwili wszelkie zaległości podatkowe są w tych powiatach zlikwidowane.

Tablica pamiątkowa ZBoWiD w Kaliszu

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kaliszu ufunduje tablicę pamiątkową w budynku przy ul. Walki Młodych 1. Budynek ten stanowi zabytek historyczny Kalisza, związany z okresem Powstania Wielkopolskiego 1918—1919.

W listopadzie 1918 r. przy Kaliskim Okręgu Wojskowym w Kaliszu zorganizowany został „Batalion Pograniczny”, składający się z Wielkopolan. Miejsce zakwaterowania podówczas był właśnie dom przy ul. Walki Młodych 1. Batalion ten z czasem przejął nazwę VII Okręgu Wojskowego, a w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918/19, oswobodził północny rejon Wielkopolski. Odświeżenie tablicy nastąpi w przyszłym roku. (K)

Wolność. „Tysiąc oczu dr. Mabusse”; KEPNO: „Hrabia Monte Christo”; KŁODAWA: „Dziennik panny służącej”; KOŁO: „Między nami, złodziejami”; KONIN — Energetyk: „Hud, syn farmera”; Górniki: „Szatan”; KOSCIAN: „Lek”; KROTOSZYN: „Popioły” (I i II s.); LESZNO: „Ściśle tajne”; MIEŻYCHÓD: „Mały świątek Samy Lee”; NOWY TOMISŁÓW: „Gwiazda szeryfa”; OBOBNIKI: „Mysz, która ryknęła”; OSTROW — Roma: „Święta wojna”; SŁONCE: „Zbrodnia doskonała”; OSTRZESZÓW: „Niedziela w Avray”; PILA — Iskra: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; Koral: „Muchtat na tropie”; PLESZEŃ: „Cztery dni Neapolu”; RAWICZ: „I dalej będnę śpiewać”; ŚLUPCA: „Źródło trzech prawd”; SRREM: „Ołbrzym”; ŚRODA: „Kapo”; SZAMOTULY: „Co się zda-

Gniezno

Kampania cukrownicza dobiega końca

Kampania cukrownicza w Gnieźnie dobiega końca. Cukrownia skupiła dotychczas 1 200 000 q buraków. Prze robiono już 1 007 570 q, wykorzystując pełne moce produkcyjne zakładu. Warto dodać, że cukier z Gniezna jest towarem eksportowym. Plantatorzy i stali dostawcy buraków otrzymują natomiast od cukrowni wysoki, który służy rolnikom do przygotowywania kiszonek.

(Ich)

Niezakończony remont w Grabowie

Przed dwoma laty dokonano odbioru budynku szkolnego w Grabowie, którego wykonawcą było Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego z Poznania. Podczas odbioru zauważono wiele usterek. Wykonawca wszystkie wady zobowiązał się usunąć.

Terminy do usunięcia usterek dawno już minęły, ale przedsiębiorstwo swoich zobowiązań widocznie nie traktuje na serio. W dalszym ciągu bowiem nowy budynek nie funkcjonuje także wszystkie zainstalowane tam urządzenia. (hp)

Pila

Jak realizuje się postulaty przedwyborcze

W Pile trwają spotkania przedstawicieli władz terenowych i radnych z wyborcami, w czasie których omawia się realizację programu wyborczego. M.in. w Pile Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego odbyło się ostatnio spotkanie radnych z załogą. Po krótkim sprawozdaniu z dotychczasowej realizacji postulatów przedwyborczych, głos zabrali pracownicy przedsiębiorstwa. Krytyce poddano m.in. niezbyt regularne kursy komunikacji miejskiej, jak również brak postulowanej sprzedaży biletów poza autobusem. Domagano się jak najszybszego otwarcia Biblioteki Miejskiej, która przeniesiona została do gmachu przy ul. Bucza. Z dużym niezadowoleniem stwierdzono nieprzygotowanie również w obecnym sezonie lodowiska w nowym Ogródku Jordanowskim. (K. C.)

rzyło Baby Jane”; TRZCIANKA: „Szeherezada”; TUREK: „Przybycie Tytana”; WĄGROWIEC: „Panienka z okienka”; WOLSZTYN: „Jumbo”; WRZEŚNIA: „Zdradziecki strzał”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Palestyna”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29 — g. 13—19). BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. INSTRUMENTÓW (MUZYCZNYCH) (Stary Rynek 5) — godz. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15. NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

Przed nami stoją poważne zadania

Noworoczne spotkanie w GKKFiT

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, przewodniczący GKKFiT, Włodzimierz Reczek, tradycyjnie zwołał spotkanie 21 bm. z działaczami wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Na spotkanie przybył wicepremier Eugeniusz Syzr. Obecni byli m. in. zastępca kierownika wydziału propagandy i agitacji KC PZPR — Jan Skrzypczak, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, gen. dyw. Zygmunt Huszcza.

dalekopisem

KANADA — ZSRR 6:1

Przebywająca na tournée w Kanadzie drużyna mistrza świata w hokeju na lodzie, reprezentacja ZSRR, doznała nieoczekiwanego wysokiego porażki z narodowym zespołem Kanady — 1:6 (0:0, 0:3, 1:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli Mcleod — 3 oraz Mcleane, Macmillan i Huck. Strzelcem jednej bramki dla ZSRR był Jakuszew.

PODWOJNY BIEG MARATOŃSKI

Młody zawodnik budapeszteńskiego klubu sportowego „Vasas” Gyorgy Schirilla dokonał nie lada wyczynu. Przebiegł on trasę 90-kilometrową, co stanowi więcej niż podwójny bieg maratoński, uzyskując czas 7 godzin 45 minut.

KEINO POKONAŁ CLARKA

Pojedynek dwóch doskonałych długodystansowców Australijskiego Ron Clarka i reprezentanta Kenii Kipchoge Keino na dyst. 5 km zakończył się zwycięstwem Keino. 25-letni Keino uzyskał czas 15.40,6, a jego rywal pokonał dystans w 13.47,2.

POCHWAŁA KIRSZENSTEIN

Kubańska agencja prasowa „Prensa Latina” opublikowała obszerny materiał o polskiej lekkoatletce Irenie Kirszenstein. Zdaniem tej agencji, Polka jest najlepszą lekkoatletką świata w 1965 r. (za)

Irena Kirszenstein najlepszą sportsmenką świata

Redakcja sportowa Agencji TASS ogłosiła w środę rano wyniki ankiety na najlepszą sportsmenkę 1965 r. Zwycięczynią ankiety, w której uczestniczyło 14 agencji prasowych, w tym i PAP, została reprezentantka Polski — lekkoatletka, Irena Kirszenstein, uzyskując 101,5 pkt. Na drugim miejscu znalazła się również lekkoatletka, Irina Press (ZSRR) — 89 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 3. Tamara Press (ZSRR) — lekkoatletka — 84 pkt., 4. Vera Caslavskaja (CSRS) — gimnastyczka — 65 pkt., 5. Margaret Smith (Australia) — tenis — 59 pkt. Na szóstej pozycji sklasyfikowana została druga Polka, lekkoatletka, Ewa Kłobukowska — 48 pkt.

A oto dalsza kolejność dziesiątki w ankiecie TASS: 7. Patty Carretto (USA) — pływanie — 41 pkt., 8. Nona Gaprindaszwilli (ZSRR) — szachy — 28 pkt., 9. Nina Woronina (ZSRR) — łyżwiarstwo szybkie — 27 pkt., 10. Ada Kok (Holandia) — pływanie — 25 pkt. PAP

Nowe władze międzyuczelnianego PITK

W miniony poniedziałek ukonstytuowały się nowo wybrane władze Oddziału Międzyuczelnianego PITK. Prezesem Zarządu został ponownie Włodzimierz Łęcki, a wiceprezami: Jerzy Chrzanowski i Mieczysław Silny. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Edward Czornik, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego został Wacław Rehr. Zjemymy dalszych sukcesów na turystycznej niwie. (ad)

Komunikaty

Motoklub Unia w Poznaniu (ul. Grobla 30) zawiadamia, że na czwartkowej odprawie (o godz. 18.30 w lokalach klubu) nastąpi podsumowanie działalności sportowej 1965 r., oraz krótkie omówienie bieżących spraw.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17. MUZEUM HISTORII M. POZNANIA — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15. KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10—20. WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski” (cz. I) w fotografii Janusza Korpala — g. 9—13. PAŁAC KULTURY (I piętro) — wystawa T. Trepanowskiego „Od Adenu do Kalkuty” i Hol przy SALI WIELKIEJ — „Sztuki Indii” — g. 10—18.

E. Syzr w swoim wystąpieniu podkreślił szczególną rolę, jaką kultura fizyczna i turystyka odgrywa w współczesnym świecie. Intensywność i szybkie tempo naszego życia narzuca konieczność zorganizowania należytego wypoczynku i rekreacji. Stąd też — stwierdził wicepremier — doceniamy znaczenie upowszechniania kultury fizycznej i turystyki.

Rolę i znaczenie działaczy społecznych w ruchu sportowym i turystycznym podkreślił przewodniczący GKKFiT. W 1966 roku — stwierdził on m. in. — stoją przed nami jeszcze poważniejsze zadania. Musimy zapewnić naszej młodzieży, rozpoczynającej pracę, odpowiednie warunki do wypoczynku i uprawiania sportu. W perspektywie mamy Olimpiady w Grenoble i Meksyku, do których trzeba przygotować nasze reprezentacje. W. Reczek podziękował działaczom za ich ofiarność, bez której nie byłoby dotychczasowych wyników, oraz — z okazji Nowego Roku — życzył im dalszych sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Hokeiści mają trudny sezon

Polska reprezentacja w hokeju na lodzie walczyć będzie — jak wiadomo — w grupie A na mistrzostwach świata, które odbędą się w pierwszych dniach marca w Jugosławii. Do grupy tej należą takie potęgi, jak: Kanada, ZSRR, CSRS, Szwecja, USA, Finlandia i NRD.

Obecnie reprezentanci będą mieli odpocznik. 5 stycznia 1966 r. rozpocznie się druga runda rozgrywek ligowych, która zakończona zostanie 31 stycznia. Po tem 4 najlepsze drużyny ligowe w dniach od 1 do 12 lutego walczyć będą w turnieju finałowym, po którym wyłoniony zostanie mistrz Polski na 1966 r. Następnie kadrowie wezmą udział w zgrupowaniu przed mistrzostwami świata.

Najbliższymi ważnymi meczami naszych kadrowców będzie w dniach 18 i 19 lutego przyszłego roku spotkanie z drugą reprezentacją Związku Radzieckiego w Polsce. Drużyna rezerwowa ZSRR nieznacznie tylko ustępuje pierwszej reprezentacji. W drodze na mistrzostwa świata, Polacy rozegrają dwa międzypaństwowe spotkania z drużynami, które walczyć będą w grupie „B” z Austrią i Szwajcarią.

Strzeleckie mistrzostwa łącznościowców

Łącznościowcy województw poznańskiego i zielonogórskiego spotkali się w Krotoszynie na pierwszych okręgowych mistrzostwach strzeleckich. Na starcie stanęło 16 trzyosobowych zespołów. Mistrzem okręgu w konkurencji drużynowej został zespół Krotoszyna II, uzyskując 124 pkt. Drugie miejsce wywalczyła drużyna Krotoszyna I, przed Nowym Tomysłem: po 123 pkt. Czwartą był Konin, 5. Jarocin, 6. Nowa Sól, 7. Września.

Indywidualnie mistrzem okręgu został M. Ibrón z Krotoszyna. Drugie miejsce zajął S. Karbowski (Konin), 3. St. Forycki (Nowy Tomys), 4. F. Broniewski (Września), 5. A. Maciejak (Krotoszyn), 6. Cz. Partyka (Ostrów).

Organizatorem mistrzostw było ognisko KKF Łączność przy Radzie Zakładowej OUPU w Krotoszynie. (d)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 78.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

Ostrzeszów

Inwestycje w rolnictwie

W Ostrzeszowie oddany zostanie do użytku Państwowy Ośrodek Maszynowy. Rozwija on wiele kłopotów związanych m. in. z terminową naprawą sprzętu rolniczego. Warsztaty POM otwarte zostaną również w Doruchowie. Koszt budowy i wyposażenia tych ostatnich oblicza się na około 3 miliony zł.

Aby podnieść wydajność z hektara konieczne jest stosowanie środków ochrony roślin. Jak dotychczas nie używano ich za wiele w pow. ostrzeszowskim. W przyszłym roku ot Jarta zostanie w Ostrzeszowie Powiatowa Stacja Zabiegów i Ochrony Roślin. Stacja ta wyposażona będzie w nowoczesną aparaturę. (hp)